

Życzenia dla ormowców

List otwarty Ministra Spraw Wewnętrznych

W ciągu 20 lat organizacja Wasza wniosła wielki wkład w dzieło utrwalenia ustroju socjalistycznego w naszym kraju — głosi list m. in. — zrodziła waszą organizację falą wielkiego zrywu rewolucyjnego, jaki ogarnął cały nasz kraj w pierwszych latach niepodległości. Wtedy, w tamtych trudnych czasach tworzenia Polski Ludowej wspólnie z Milicją Obywatelską, służbą bezpieczeństwa i ludowym Wojskiem Polskim zwalcialiście wroga działalności reakcji. W walce tej, która wymagała od Was bezgranicznego oddania i wierności rewolucyjnej sprawie, przelało krew i oddało życie tysiące ormowców.

Dzisiaj Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej stała się mądrą organizacją społeczną, liczącą blisko ćwierć miliona członków. Jest organizacją, która skutecznie oddziałuje na społeczeństwo w kierunku kształtowania nowych, socjalistycznych stosunków międzyludzkich, opartych na szacunku dla mienia społecznego, poszanowaniu społecznych form współżycia, ochronie zdrowia, życia i mienia osobistego.

Spółeczeństwo wysoko ocenia i popiera Waszą działalność. Organizacja Wasza powinna być jeszcze aktywniej pomagać partii i organom władzy we wszelkich poczynaniach związanych z wychowaniem nowego typu człowieka — członka społeczności socjalistycznej. Zadanie to może być wykonane tylko przy szerokim współudziale społeczeństwa. Konieczna jest wzorowa postawa każdego ormowca i wysoki poziom jego świadomości obywatelskiej.

Zwyj przekonanie, że poprzez ofiarą pracę i w ścisłym współdziałaniu z Milicją Obywatelską oraz innymi organami państwowymi i społecznymi, z każdym rokiem coraz skuteczniej przyczyniać się będziecie do ochrony twórczej pracy narodu i jego dobrobytu oraz do zapewnienia ładu i porządku w kraju.

W zakończeniu listu gen. dyw. M. Moczarski składam wszystkim członkom i działaczom ORMO podziękowanie za ich ofiarną pracę oraz życzenia dalszych sukcesów w działalności zawodowej i politycznej w życiu osobistym.

PAP

Wilson udaje się do Moskwy

W Londynie podano do wiadomości, że w poniedziałek przed południem premier Wilson opuszcza Londyn, udając się z kilkudniową wizytą do Moskwy.

Sesja Rady do spraw Handlu i Rozwoju zakończyła obrady

Projekt rezolucji w sprawie pomocy krajom słabo rozwiniętym

W czwartek, w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych zakończyła się trzecia sesja Rady do Spraw Handlu i Rozwoju.

W ciągu trzech tygodni — od 25 stycznia do 17 lutego — Rada przedyskutowała szeroki

6 osób zginęło w katastrofie Tu-114

Agencja TASS podaje, że w Ministerstwie Lotnictwa Cywilnego zakomunikowano korespondentowi co następuje: Przyczyną katastrofy samolotu Tu-114, który w nocy 17 lutego odlatywał do Afryki, było gwałtowne pogorszenie się warunków meteorologicznych w podmoskiewskim porcie lotniczym Szeremietiewo. Nabierając rozpędu, samolot wpadł w zwały mokrego śniegu, zszedł z pasa startowego i doznał uszkodzeń. Wskutek awarii, spośród pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu, zginęło 6 osób.

Jest to pierwsza katastrofa Tu-114 od 7 lat eksploatacji samolotów tego typu na wewnętrznych i międzynarodowych liniach Aeroflotu.

Utworzona została komisja rządowa z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Leonidem Smircowem na czele, która zbada przyczyny katastrofy. (PAP)

Możliwości pełnego wykorzystania rezerw gospodarczych

Komisja Sejmowa dokonała analizy wyników w Poznańskim

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrywała wstępnie niektóre problemy projektu planu na lata 1966—70 w świetle prac przeprowadzonych w tym zakresie w województwach poznańskim i rzeszowskim oraz w mieście Poznaniu. Obradom przewodniczył pos. Józef Kulesza (PZPR). Wzięli w nich udział: przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jędrzejowski, minister finansów — Jerzy Albrecht, wiceprezes NIK — Bolesław Gałęz oraz przedstawiciele zainteresowanych władz terenowych.

Zastępca przewodniczącego prezydium WRN w Poznaniu Stanisław Cozaś, sekretarz Komisji Planu Budżetu i Finansów — Eugeniusz Setutas, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — W. Hempowicz oraz przedstawiciele MRN w Poznaniu.

Posłowie otrzymali wcześniej obszernie materiały o węzłowych problemach — przemysłu, rolnictwa, inwestycji, zatrudnienia, rozwoju usług, oświaty, ochrony zdrowia itd., jakie zarysowały się w toku prac nad projektem NPG na lata 1966—70 w Poznaniu i Rzeszowskim. Przed posiedzeniem dla zespołu poselskie wizytowały omawiane województwa, dokonując m. in. analizy postulatów wysuniętych przez lud-

ność w toku kampanii wyborczej.

Dyskusja koncentrowała się na zagadnieniach prawidłowego ukierunkowania inwestycji, pełnego wykorzystania rezerw miejscowych właściwego bilansowania siły roboczej (co wiąże się z aktywizacją gospodarczą małych miast), prawidłowej rejonizacji upraw rolnych i kontraktacji, rozbudowy i należytej konserwacji urządzeń komunalnych, bazy lokalowej szkolnictwa. Omawiając te problemy posłowie podkreślali, że rady narodowe w niedostatecznym jeszcze stopniu spełniają funkcje koordynacyjne. Zwracano uwagę na konieczność pełniejszego wykorzystania w toku prac nad planem 5-letnim wniosków wysuniętych w planach alternatywnych.

Wydaje się, że ogniwa terenowe mogą i powinny kontynuować badania nad możliwościami jak najbardziej ekonomicznego i celowego wykorzystania środków. Odnosi się to zwłaszcza do budownictwa mieszkaniowego. (PAP)

Nagrodzone plakaty III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego

Wczoraj rozstrzygnięty został konkurs na plakat III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Na konkurs napłynęło 60 prac. Jury pod przewodnictwem art. plast. Jana Olejniczaka pierwszej nagrody nie przyznało, dwie równorzędne drugie otrzymali: Kazimierz Stawiński i Tadeusz Piskorski, który też został laureatem trzeciej nagrody. Jury przyznało również dwa wyróżnienia: dla pracy Aleksandra Borysa oraz pracy zbiorowej studentów PWSSP w Poznaniu: Stefana Koguta i Ireneusza Daczki. (o)

Konferencja prasowa gen. Batickiego

Potencjał obronny ZSRR zdolny do odparcia każdej agresji

Dysponujemy wszelkimi środkami dla pomyślnego zwalczania rakiet przeciwnika w dużej odległości od broniących obiektów — oświadczył pierwszy zastępca szefa Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej gen. Baticki. Przemawiał on na konferencji prasowej zwolanej w związku z 48 rocznicą Armii Radzieckiej, która upływa 23 lutego.

Generał przypomniał wypowiedź ministra obrony USA McNamary na temat planu utworzenia potencjału rakietowego zdolnego do zniszczenia ZSRR i Chin także bez zastoso-

wania bombowców pilotowanych. Gen. Baticki stwierdził: radzieckie siły zbrojne dysponują wszystkim co niezbędne, aby okiełznać zapędy wszelkich amatorów awantur wojennych.

Rozbudowa Huty im. Lenina

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm. przy udziale dyrektora Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, generalnego projektanta Huty im. Lenina oraz dyrektora tej Huty, zaakceptował opracowane przez komisję rządową powołaną przez prezesa rady ministrów generalne założenia dalszej rozbudowy Huty im. Lenina oraz zatwierdził projekt wstępny I etapu budowy kompleksu walcowni stali w tej Hucie.

Na wniosek ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych powzięto uchwałę o utworzeniu wyspecjalizowanego zjednoczenia budownictwa hutniczego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przedłużył na rok 1966 możliwość tworzenia funduszu nagród w przedsiębiorstwach produkujących wyroby oznaczone znakiem jakości. (PAP)



**GTO
WIELKOPOLSKI**

Rok XXII
Wyd. A
Poznań
sobota, 19. II. 1966 r.
Cena 50 gr
Nr 42 [6849]

Delegacja rządowa Mongolii w Polsce

18 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja gospodarcza Mongolskiej Republiki Ludowej. W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów B. Dugersuren oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — D. Saldan. W trakcie rozmów rozpatrzone zostaną warunki dostaw nowych obiektów i związków z nimi usług w latach 1966—70. (PAP)

◆ Aktualne problemy reformy szkolnej ◆ Zmiany w programach nauczania

Wypowiedź ministra oświaty Wacława Tułodzieckiego o przygotowaniach do ośmiolatki

Minister oświaty — Wacław Tułodziecki w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP red. Hannie Dębowskiej, przedstawił aktualne problemy reformy szkolnictwa.

Rok 1966/67 — powiedział min. Tułodziecki m. in. — będzie dla szkolnictwa okresem dużych przemian. Do szkół podstawowych zostanie wprowadzona klasa VIII. Przejście z 7-letniego na 8-letni okres nauczania w szkolnictwie podstawowym odbędzie się w ciągu dwóch lat. Spośród absolwentów, którzy w br. ukończą klasy siódme, ok. 400 tys. będzie się dalej uczyć w klasach ósmych szkół podstawowych, a ok. 266 tys. w pierwszych klasach zasadniczych szkół zawodowych, techników i szkół przysposobienia rolniczego.

Od 1 września br. szkoły podstawowe będą dyspono-

wały 137 tys. izb lekcyjnych. Mimo wybudowania w latach 1961—65 prawie 23 tys. izb potrzeby lokalowe tych szkół wciąż jeszcze są duże — wynoszą ponad 35 tys. izb lekcyjnych. Będą one zaspokajane stopniowo w latach 1966 do 1975. Utworzenie Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, spontaniczny odzew na apel OK FJN daje gwarancję, że dzięki ofiarności społeczeństwa zgromadzi- my środki, które — uzupełniając ogromne fundusze przeznaczone na inwestycje szkolne przez państwo, pozwolą szybciej zapewnić wszystkim szkołom lepsze warunki lokalowe.

Min. Tułodziecki podkreślił następnie, że w klasie VIII nie wprowadza się nowych przedmiotów, rozszerzono natomiast i pogłębiono treść nauczania. Np. istotnie uzupełniono zestaw lektury z języka polskiego. W historii szczególnie akcent położono na problematykę związaną z zagadnieniami życia współczesnego.

Szczególną wagę — powiedział min. Tułodziecki — przywiązujemy do przedmiotu „wychowanie obywatelskie”, który ma przygotować młodzież klas VII i VIII do czynnego udziału w życiu społeczeństwa.

W przedmiotach matematyczno-przyrodniczych znacznie rozszerzono zakres wiadomości, przy czym szczególny nacisk położono na powiązanie ich z praktyką.

Min. Tułodziecki poinformował też o zmianach, które będą wprowadzone do szkół średnich w roku 1966/67. W roku tym nie będzie przyjęć kandydatów do klas VIII liceów ogólnokształcących. 1 września 1967 r. otwarta zo-

stanie I klasa liceum oparta już na 8-klasowej szkole podstawowej.

W klasach I szkół zawodowych przyszły rok będzie ostatnim rokiem realizacji starych programów nauczania. (PAP)

Polsko-kubański protokół handlowy

18 bm. podpisany został w Warszawie między rządem Polski i rządem Republiki Kuby protokół o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w 1966 r. Zgodnie z jego postanowieniami obroty towarowe między obu krajami wzrosną w porównaniu z 1965 r. prawie dwukrotnie. (PAP)

Depesza kondolencyjna KC PZPR do KC KPB

W związku ze śmiercią towarzysza Rene Beelen'a, wiceprzewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, Komitet Centralny PZPR przesłał do KC KPB depeszę kondolencyjną. (PAP)

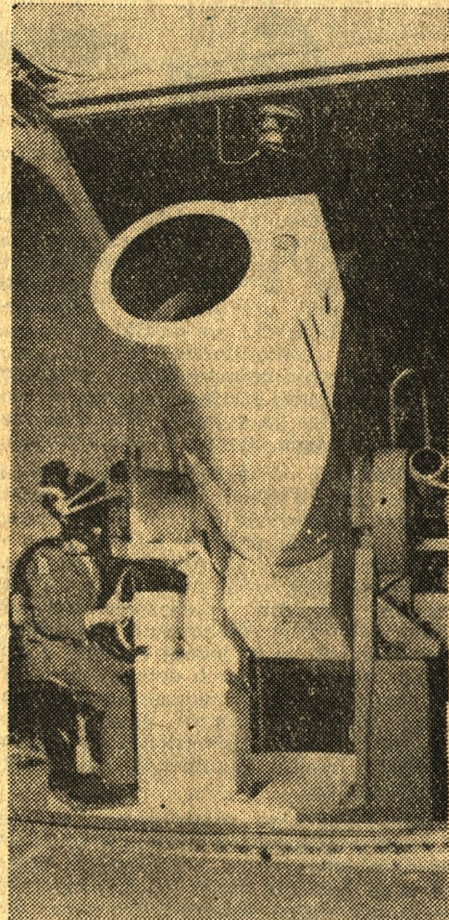
Po zgonie Czen Szu-tunga

W związku ze zgonem wiceprzewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Czen Szu-tunga przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Czu Teha. (PAP)

Obserwacja satelity

Specjalne teleskopy wyposażone w kamery filmowe zainstalowano w bazie Hammarguir na Saharze w celu śledzenia i filmowania poszczególnych etapów wystąpienia i lotu francuskiego satelity „D-1A”. Teleskop długości 2,85 m, o wadze 900 kg posiada zwierciadło paraboliczne o średnicy 45 cm. Pozwala to na filmowanie lotu satelity prawie do wysokości 200 km. Na zdjęciu teleskop „IGOR” filmuje lot wystrojenego satelity „D-1A”.

Fot — CAF



Armia Wyzwoleńcza obchodzi pięciolecie istnienia

Bilans wojny wietnamskiej niekorzystny dla wojsk saigonskich

W obszernym wywiadzie udzielonym na początku br. japońskiemu dziennikowi „Akahata” — donosi VNA — przewodniczący prezydium Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego stwierdził m. in., iż Armia Wyzwoleńcza i partyzanci, którzy przed 5 laty, w chwili powstania frontu, rozpoczęli walkę niemal z pustymi rękoma, w ciągu tych 5 lat osiągnęli szereg wspaniałych sukcesów.

Depesza gratulacyjna dla NFW

Naczelną dowództwo Laotańskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przesłało do dowódcy Armii Wyzwoleńczej Wietnamu południowego depeszę gratulacyjną w związku z V rocznicą powstania tej armii. Laotańscy towarzysze broni wyrażają w niej uznanie dla walki południowowietnamskiej armii wyzwolenczej przeciwko imperializmowi USA, walki o wyzwolenie narodowe.

PAP

Lot francuskiego satelity przebiega normalnie

Krajowy Ośrodek Badań Kosmicznych w Bretigny-Sur-Orge pod Paryżem zakomunikował w piątek, że aparatura francuskiego satelity naukowego „Diapason” funkcjonuje doskonale, zgodnie z założeniami.

„Diapason” jest trzynastym kolejnym satelitą Ziemi, wprowadzonym na orbitę okołoziemską od początku bieżącego roku. (PAP)

Praca z planerów

Dzisiaj w południe w galerii BWA w „Arsenale” otwiera wystawę dorobku leńskich planerów plastyków poznajskich w Zagłębiu Konińsko-Tureckim i PGR-ach w Czempiniu i Kuźnicy Czarnkowskiej. Impreza ta odbywa się pod patronatem i przy pomocy finansowej Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Na zdjęciu: jedna z prac tej wystawy. Suchorył Andrzej Kandydaci „Sierpień w Romanowie”.



Ponad miesiąc trwają już poszukiwania jednej z czterech bomb wodowych, „zaginiętych” 17 stycznia w czasie katastrofy amerykańskiego samolotu wojkowego w pobliżu hiszpańskiej miejscowości przybrzeżnej Palomares. Związek Radziecki nie działał zatem pod wpływem spontanicznego odruchu, stając się obecnie całą tę sprawę przed forum genewskiej konferencji rozbrojenia i czyniąc ją przedmiotem aide memoire do rządu Stanów Zjednoczonych.

Przeciwnie — okoliczności te wskazują, że rząd radziecki oparł się na gruntownej ekspercie swoich rzeczoznawców, nie ustępujących — jak wiadomo — specjalistom amerykańskim w znajomości technologii broni nuklearnej i związanym z nią niebezpieczeństwem. Nadaje to wagę dokumentu radzieckim oskarżeniom, że w jednej z bomb z Palomares nastąpił wybuch detonatora i wydzielenie substancji radioaktywnych, podobne niebezpieczeństwo grozi również ze strony nie odnalezionych dotychczas czwartej bomby, zagubionej u wybrzeży hiszpańskich.

Amerykańskie zaprzeczenia w tej kwestii tym bardziej nie budzą zaufania, że dowództwo ekipy poszukującej zagubionej bomby (kosztowna operacja — ponad milion dolarów) stanowczo odrzuciło wszelki udział i pomoc ze strony marynarki państw sprzymierzonych, m. in. Francji. Celem tej ścisłej tajem-

Bomba z Palomares

nicy, strzeżonej przez gęsty kordon amerykańskiej służby wywiadowczej, może być zatem — w świetle oświadczenia radzieckiego — nie tylko, jak przypuszczano pierwotnie, zachowanie tajemnicy supernowoczesnej konstrukcji bomby, ale i zatajenie rozmiarów radioaktywnego zakażenia terenu.

Warto zwrócić uwagę, że na dwanaście podobnych katastrof, jakie miały dotychczas miejsce nad terenem amerykańskim, przynajmniej w jednym wypadku — nad północną Karoliną — nawet według oficjalnych amerykańskich danych, omal nie doszło do pełnej eksplozji nuklearnej, zdolnej zniszczyć miasto o rozmiarach Londynu. W zrzuconej przymusowo bombie (dla uniknięcia katastrofy samolotu) na szczęście zabezpieczono ją wodą. Jedynie ostatnie zdołało zapobiec katastrofie o nieobliczalnych rozmiarach.

Radzieckie ostrzeżenie nie poprzestaje jednakże na wykazaniu niebezpiecznych skutków katastrofy w pobliżu gęsto zaludnionych wybrzeży Morza Śródziemnego. Niemniej istotne znaczenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego mają wnioski polityczne, jakie radzieckie aide

NRF kwestionuje polskość Wrocławia

Bardzo naraziło się kołom rewizjonistycznym w Niemczech zachodnich wydawane w Stuttgarcie pismo gospodarcze „DM”, tym, że w swoim piątym tegorocznym numerze zamieściło — ilustrując jeden z artykułów — zdjęcie ratusza wrocławskiego jako symbolu dzisiejszej Polski.

„Ziomkostwo Ślązaków” pisze do redakcji: „To, że zamieściliście ratusz wrocławski jako symbol i znamię Polski, jest czymś niesamowitym, oburzającym, nieodpowiedzialnym i zawstydzającym. Wiadomym jest, iż Wrocław (w oryginale cały czas mówi się o „Breslau”) ciągle należy do Niemiec”. (PAP)

Większe dostawy mebli na rynek Nowe wzory z poznańskich Targów w sprzedaży

Centrala Handlu Meblami dysponuje w tym roku sporymi ilościami towaru.

Sytuacja więc, w której klienci miesiącami wyczekują na potrzebny im mebel lub cały komplet — powinna się stopniowo zmieniać. Już dziś zaopatrzenie sklepów jest lepsze, i jak obiecuje Centrala Handlu Meblami będzie sukcesywnie coraz bardziej urozmaicone.

KPD przeciwko zamykaniu kopalń

KC Komunistycznej Partii Niemiec, w ogłoszonym oświadczeniu, ostry protestuje przeciwko unieruchamianiu kopalń w Zagłębiu Ruhry i wyzywa górników zachodniemieckich do akcji protestacyjnej.

Planowane na wrzesień zamknięcie kopalni „Graf Bismarck”, spowoduje zwolnienie z pracy 6.700 górników. PAP

Parlament rodezyjski zatwierdza „konstytucję”

W piątek 18 bm. 49 głosami przeciwko 2 parlament rodezyjski zatwierdził projekt konstytucji, na zasadzie którego premier Smith ogłosił niepodległość Rodezji. W sesji parlamentu nie brali udziału przedstawiciele afrykańskiej opozycji. Jedyne dwa głosy, które padły przeciwko projektowi pochodziły od jednego białego członka opozycji, dr. Ahrn Palleya oraz niezależnego deputowanego pochodzenia azjatyckiego, Govana. Według obojgu wiążącej procedury projekt konstytucji powinien podpisać gubernator brytyjski, Humphrey Gibbs. Ponieważ jednak Wielka Brytania nie uznaje rządu Smitha — a Smith nie uznaje gubernatora Gibbsa, znaleziono łatwe wyjście z sytuacji: projekt konstytucji podpisze „tymczasowy administrator Rodezji mianowany przez Smitha na miejsce gubernatora Gibbsa.

Poprawa w sytuacji przeciwpowodziowej

Ruszyły zatory lodowe na Wiśle

Po długotrwałej akcji saperów, żalg helikopterów i łodzi, groźny zator na Wiśle pod Dęblinem został częściowo rozkruszony. W godzinach południowych nadeszła od dawna i z niecierpliwością oczekiwana wiadomość: zwały lodów ruszyły i wolno spływają w dół rzeki.

Minąwszy miejscowość Stężyca znów się zatrzymały, ale natychmiast pośpieszył tam łodziak „Dziwina”, który nadal „wgryza się” w lodowe tafle, tym razem skutecznie. Sytuacja pod Dęblinem wyjaśniła się więc, tym bardziej, że poziom wód w Wiśle obniżył się w tym rejonie o 80 cm. Minęło też bezpośrednie zagrożenie dęblińskiej stacji transformatorów. Nie oznacza to jednak, że ekipy miejscowych komitetów przeciwpowodziowych

mogły odpocząć. Ledwo pozbyto się największego kłopotu z zatorami, nastąpiło wezbranie wód Wiepra, które zaczęły zalewać niżej położone ulice Dębina. Ale na szczęście więcej było strachu niż strat, gdyż i tutaj woda zaczęła szybko opadać.

Tak więc obecnie najbardziej niewalczymym terenem pozostał rejon Wyszogrodu. Oto relacja przedstawiciela PAP, który brał udział w inspekcji odcinka Wisły między Wyszogrodem a Włocławkiem przeprowadzonej w piątek przez przedstawicieli Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego z udziałem jego przewodniczącego Janusza Grochulskiego i dowódców jednostek wojsk inżynierskich.

Zanim jeszcze dojechalismy do wsi Kamion położonej tuż w sąsiedztwie wiślanego wału, można było wyczuć, że zbliżamy się do najbardziej zagrożonego odcinka. Na drogach i polach dziesiątki ciężarówek z piaskiem, chłopię podwozy i grupy ludzi z łopatami, zielone mundury saperów i maszyny polowych radiostacji.

W siedzibie miejscowego komitetu przeciwpowodziowego, kończy właśnie nocny dyżur inżynier Witold Jankowski. Informuje on: przez całą noc trwała praca na 5-kilometrowym odcinku. „Podwyższaliśmy nadwątły wał między Kamionem a Januszewem, na lewym brzegu Wisły. Ekipy przeciwpowodziowe ułożyły kilkanaście tysięcy worków z piaskiem. Koparki i spychacze pracowały w świetle reflektorów i pochodni. Wielu ludzi jak np. operator koparki Stanisław Znajdek — mimo przemęczenia — nie opuszczało swych posterunków. Nie obeszło się też bez przykrych niespodzianek: mróz który chwycił w nocy spowodował gołoleź na drogach dojazdowych do wałów, samochody i wywrotki

zaczęły się z nich po prostu osuwać. Postawione zadanie zostało jednak wykonane — 3 km wału podwyższono o kilkadziesiąt centymetrów”. PAP

Współpraca w rolnictwie CSRS-Polska

18 bm. powrócił z Czechosłowacji wiceminister rolnictwa — Stanisław Gućwa, który bawił tam z okazji podpisania umowy o bezpośredniej współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej na br. pomiędzy Min. Rolnictwa PRL oraz Min. Rolnictwa i Gospodarki Leśnej CSRS.

Jak poinformował przedstawiciela PAP — współpraca na rok bież. została w oparciu o dotychczasowe doświadczenia poważnie rozszerzona i wzbogacona o nowe formy. Ważne znaczenie będzie miała wzajemna dostawa nasion niektórych roślin uprawnych, zwierząt zarodowych, a także niektórych maszyn rolniczych.

Poza wzajemną wymianą dokumentacji ciekawszych rozwiązań w zakresie produkcji rolniej oraz budownictwa rolniczego, obie strony dokonają wymiany specjalistów. Oba ministerstwa postanowiły wzajemnie informować się o planach prac naukowo-badawczych, jak również dzielić się wynikami najciekawszych badań rolniczych. (PAP)

Czy wybory brytyjskie w marcu?

Przywódca brytyjskiej opozycji konserwatywnej Edward Heath ostrzegł w czwartek swych kolegów parlamentarzystów by byli gotowi do wyborów powszechnych, które mogą się odbyć 31 marca. W ostatnich dniach w stolicy W. Brytanii uporczywie krąży pogłoski, że brytyjskie wybory powszechne odbędą się w tym właśnie dniu. (PAP)

Z pomocą MO



Demonstracje głodowe w Indii

W miejscowości Swarupnaga w pobliżu Kalkuty doszło w czwartek do demonstracji około tysiąca osób, które protestowały przeciwko zwyczajom cen żywności, a równocześnie wyrażały swe oburzenie w związku z incydentem w Bas-hirhat, kiedy to policja otworzyła ogień do studentów. Później i w tym wypadku policjanci przystępując do rozprawy pochodu użyli broni. Agencje zachodnie stwierdzają, że według oficjalnych oświadczeń miejscowych władz, rannych zostało dwóch demonstrantów. (PAP)

W gnieźnieńskiej organizacji ORMO działają 32 organizacje przyzakładowe, 12 samodzielnych placówek, 2 żeńskie drużyny ORMO, 28 grup specjalistycznych oraz społeczna grupa instruktorów ruchu drogowego, zrzeszająca łącznie około 800 członków. Nierzadko są oni umundurowani i pełnią regularną służbę w patrolach. W 1965 roku członkowie ORMO w Gnieźnie i powiecie przepracowali ponad 70 tysięcy godzin na służbie w patrolach samodzielnych oraz 15 tysięcy na służbie patrolowej w terenie wspólnie z funkcjonariuszami MO. 25 ORMO-wców będzie obchodzić wkrótce 20-lecie pracy w organizacji. Patrole ORMO bardzo często można spotkać na ulicach Gniezna i powiatu. Na zdjęciu jeden z patroli na ulicach miasta; w środku Irena Mądrowska — członek ORMO przy Komitecie Blokowym [ul. Mieszka I], która 10 do 12 godzin miesięcznie przeznacza na służbę patrolową. Najwięcej uwagi poświęca opiece nad dziećmi.

Fot. — J. Chłasta

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Żądanie kary śmierci dla Njono

W procesie jednego z przywódców Komunistycznej Partii Indonezji, Njono, jaki się toczy przed specjalnym trybunałem wojskowym w Djakarcie, prokurator zażądał dla oskarżonego kary śmierci. PAP

„Die Tat:“

Niemiecki legion dla Wietnamu

W komentarzu pt. „Niemiecki Legion dla Wietnamu” tygodnik antyfaszystów niemieckich „Die Tat” krytykuje plany Bonn większego zaangażowania się po stronie agresji amerykańskiej w Wietnamie. Tygodnik nazywa „brudnym handlem” dążenie rządu NRF, by w zamian za pomoc dla USA w Wietnamie uzyskać prawo współdecydowania w kwestiach atomowych. (PAP)

WOJCIECH BARCZ

ŚREDNIOWIECZE XX WIEKU

W artykule pt. „Nienawiść w obronie miłośnictwa” opublikowanym w „Głosie Wielkopolskim” z 18. I br. poinformowałem czytelników o tym, że wśród listów nadesłanych do redakcji znalazły się również głosy fanatyków, którzy ujmując się za biskupami szermując obelgami pełnymi nienawiści wobec wszystkich, którzy mają inne niż oni zdanie.

Nie uczyniłem tego po to, by stwierdzić, że biskupi mają jedynie takich obrońców. Byłoby to uproszczenie problemu. W styczniu i lutym drukowaliśmy również wypowiedzi, których autorzy w sposób spokojny, bez zacietrzewienia zastanawiają się: „A może biskupi mają rację?”

Zbyt długo przyjmowali za dobrą monetę każde ich słowo, nie tylko w sprawach religijnych, żeby obecnie bez żadnych wahań powiedzieć: „Nie mają racji”. Takich dyskusji traktujemy z należytym szacunkiem, podejmujemy z nimi rozmowę, aby dojść do wspólnych wniosków.

Gdy zaznajamiałem czytelników z głosami fanatyków, celem moim było zwrócenie uwagi, że 36 biskupów ma również takich obrońców. Niektórzy czytelnicy w swych listach wyrażali wątpliwość, czy warto było o tym pisać, bowiem fanatyczni przeciwnicy tolerancji są dziś nieliczni, stanowią tylko pewnego rodzaju osobliwość, lecz nie problem społeczny. Jednakże fanatyzm ma mochnych protektorów, którzy swą działalnością robią z niego problem społeczny.

Sprawa ordęzia 36 biskupów wywołuje zainteresowanie nie tylko ze względu na problematykę polityczną zawartą w samym tym dokumencie. Na uwagę zasługuje również atmosfera wytwarzana przez autorów ordęzia. W obawie o zwartość szeregów swych zwolenników część hierarchii kościelnej sięgnęła do starego arsenału, wyciągnęła broń, której na imię nietolerancja.

Autorzy ordęzia nie mogą ścierpieć, że ktoś odważył im się przeciwstawić. Na tych, którzy ich krytykują, rzucają różne inwektywy. Ba, zdaniem hierarchów, to właśnie ich przeciwnicy przez sam fakt, że mają inne zdanie, są nietolerancyjni.

Kardynał Wyszyński usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, że kwestionuje się prawo biskupów do wypowiadania się czy do korespondowania z episkopatami innych krajów. Jakże łatwo można zbić zarzut, że nasz rząd czy partia dąży do ograniczenia tego prawa biskupów!

Kardynał Wyszyński, broniąc ordęzia, powoływał się na

to, że było ono tylko jednym z 56 listów wysłanych do różnych episkopatów. Sam w ten sposób dostarcza kapitalnego dowodu przeciwko stworzonemu przez niego wrazeniu, że chce się w naszym kraju ograniczyć prawa biskupów do wysyłania pism za granicę. Przecież krytyka nie dotyczy wszystkich listów. Przedmiotem dyskusji w Polsce i na świecie stał się konkretny list — przekazywany episkopatowi niemieckiemu. Chodzi zatem nie o kwestionowanie prawa biskupów do zabierania głosu, lecz o to, o czym oni mówią i piszą. Nikt nigdy nie miał i nie ma do nich pretensji o to, że mówią o religii. Co więcej — nie o to nawet chodzi, że za bierają głos w sprawach wchodzących w sferę polityki. Mają biskupi, jak wszyscy obywatele, prawo do wypowiedziania się o polityce, ale mają przecież to samo prawo ci, którzy się z nimi nie zgadzają. Czy sam fakt, że działacze społeczni i państwowi, publicyści i czytelnicy prasy mają inne zdanie niż 36 biskupów — jest ograniczeniem prawa biskupów do wypowiadania się czy wysyłania listów? Ta poza mecenichów o knebrowanych ustach nie przystoi ludziom, którzy mogą swobodnie co tydzień, a nawet częściej korzystać z ambon, gęsto rozsiadanych po całym kraju — i szeroko wykorzystują tę możliwość. Którzy mogą swobodnie wysyłać na cały kraj komunikaty, instrukcje, listy pasterskie — i szeroko wykorzystują także tę możliwość.

W owych kazaniach i listach pasterskich niejednokrotnie za warte są treści niezgodne z polityką rządu. Zdarza się, że w owych wypowiedziach hierarchów Kościoła krytykuje się poglądy działaczy państwowych i partyjnych. Ale czy w związku z tym mówimy, że biskupi chcą ograniczyć nasze prawo do wypowiedzi. Nie, nie mówimy tak, bo to byłoby absurd. Wygłaszać odmienną opinię — to nie znaczy ograniczać czyjeś prawo do wypowiedziania się. Jednakże autorzy ordęzia zachowują się tak, jakby tego nie rozumieli. Zamiat podjąć merytoryczną dyskusję oskarżają tych, którzy ich krytykują o nietolerancję. Zarzut ten jest czymś więcej niż nieporozumieniem. Jest to swoisty przykład własnego braku tolerancji wobec ludzi o innych poglądach.

Nie jest to jedyny przykład. W niektórych kazaniach usłyszeć można echo średniowiecza, kiedy to ludzie w sutannach — przekonani, że najlepiej znają się na wszystkim — usiłowali zmusić uczonych do milczenia. Nie rozpala się dziś co prawda stosów Świętej Inkwizycji, nie jest to możliwe. Ale pozostaje rzucanie obelg na profesorów, osądzanie ich

od czci i wiary. Niektórzy do stojnicy kościelni nie mogą uwierzyć czy nie chcą przyjąć do wiadomości faktu, że uczeni mają swoje, wyrobione na podstawie głębokich studiów poglądy. Posadzają więc ich o kierowanie się niskimi pobudkami. Kardynał Wyszyński 2. lutego br. w Katedrze Gnieźnieńskiej mówił:

„Dzisiaj pasja łamania biskupów trochę przechodzi, ale zaczyna się nowa pasja — łamania dzieł narodu. I oto stają przed telewizją profesorowie i uzbrojeni w naukę historyczną pastwią się nad narodem, nad jego dziejami. Oto w pismach piszą artykuły, które są właściwie pluciem we własne gniazdo (...) Byle tylko pieniądze wziąć, byle tylko się nie narażać, napisze się wszystko, popsuje się wszystko”.

W ten oto daleki od tolerancji sposób skwitował kardynał wypowiedzi uczonych, którzy nie chcą bezkrytycznie wychwalać historii Kościoła, mających inny niż on pogląd na to, co w dziejach naszego narodu było dobre, a co złe.

Oficjalni reprezentanci Kościoła nie wygłaszają dziś co prawda takich stwierdzeń, jakie jeszcze w 1918 r. wyszły spod pióra ks. Kazimierza Lutostawskiego:

„W stosunku do heretyków, którzy błąd swój z uporem utrzymują i na szkodę dla innych dusz wbrew wyraźniom Kościoła go szerzą — sprawiedliwość wymagałaby najsurowszych kar; ich grzech jest taką winą, która zasługuje nie tylko na wyłączenie z obcowania wiernych przez wyklęcie, ale i na takie osądzenie, jak inne zbrodnie przeciw bliźniemu i przeciw porządkowi publicznemu (...) kara śmierci najzupełniej byłaby sprawiedliwa”.

Kontynuatorzy ks. Lutostawskiego, zabierając dziś głos, używają innych słów, również niezgodnych z duchem czasu ale mniej drastycznych. Jednakże atmosfera, jaką wytworzą swymi kazaniami wywołuje w pewnych umysłach smutne skutki. Świadczy o tym m. in. niektóre listy do redakcji. Przytoczę tu ich fragmenty, aby kontynuatorzy ks. Lutostawskiego nie usprawiedliwiali się słowami: „Przebaccie nam, bo nie wiedzieliśmy, co czynimy”. Oto owe odrażające elaboraty:

„Pisząc o zbrodniach hitlerowskich i przytaczając list napisany przez Annę R. popełniaś zwykłe fałszerstwo historyczne. Jestem ciekaw, czy przytoczysz na łamach „Głosu” mój list, który chyba nie będzie raził taką polszczyzną jak list Anny R. Piszęcie to co wam wygodne podobnie jak o brucanie wulgarnie błotem naszych biskupów. Może przytoczysz

Piszę do Pana w sprawie Ordęzia. Mam 19 lat i to co napiszę, to nie tylko moje zdanie, ale również zdanie młodych rówieśników, z którymi spotykam się i dyskutuję na co dzień. Jesteśmy wszyscy chrześcijanami i dlatego czujemy szczególną potrzebę wypowiedzenia się na ten drażliwy temat. Wszyscy zgodnie potępiamy Ordęzie. Nie potrafimy się zgodzić z jego treścią. Nie pamiętamy wojny, ale na każdym kroku spotykamy się z jej skutkami. Do dzisiaj nie zblazniły się rany zadane przez faszyzm — faszyzm odradzający się gwałtownie w NRF. My potrafimy wyciągnąć wnioski z lekcji historii. Jesteśmy niezwykłe ostrożni w wydawaniu opinii. Obserwujemy ciagle zachód. Właśnie tam ciągle pobrzuje szabelka, której ostrze skierowane jest w naszą stronę. Za co im wybaczać — uwłaczaliby to pamięci naszych w bestialski sposób pomordowanych — matek, ojców, braci (...).

Chciałbym, aby Anna R. wiedziała, co o jej liście myśli młodzież polska. Pani list, to bzdura. Za ten list powinna być kara. Wolność słowa — zgoda, ale obraza, to już inna sprawa (...). Jeśli Pani nadal czeka na Niemców, to dobra rada — niech Pani jak najszybciej wyjedzie do nich, bo tutaj, w Polsce, się ich Pani nie doczeka. My — młodzież polska do tego nie dopuścimy, wypowiemy wojnę ludziom takim jak Pani.

I jeszcze jedno, jeśli można. Gdyby nasi biskupi byli dobrymi politykami, szybko by zauważyli, co jest coraz częściej przyczyną oderwania młodych ludzi od Kościoła — nie, jak się krzyczy z ambon komunistyczna propaganda, ale właśnie listy duszpasterskie i ordęzia o treści, jak ostatnie. Trudno tego słuchać...

Ryszard Z. — Poznań

Postanowiliśmy i ja dorzucić swoje „trzy grosze” do dyskusji „nad ordęziem”. Uważam, że mogę jako katolicki, krytykować list biskupów, gdyż oni nie są nieomni. Kwestionuję mianowicie ich prośbę o przebaczenie nam, Polakom. Pytam jak wszyscy: za co?

Czy Polacy wojnę rozpoczęli? Czy może Niemcy powinni nam przebaczyć, że nasz Mościcki z Beckiem nie postąpił tak, jak Hacha w Czechach, a Tiso w Słowacji? Biedni Niemcy musieli się fatygować mordowaniem 6 milionów Polaków — burzeniem Warszawy i innych miast — paleniem wiosek. Rzeczywiście, to był nie lada trud — warto ich błagać o przebaczenie!

Czytelniczka — Poznań

Pozwólcie mi zająć na łamach Waszego pisma stanowisko względem...

mój list, co? Jeszcze wszystkich was dostaniemy i będziemy mordować. Pamiętaj, że i ty jesteś na liście do tych samych obózów, będziemy was wieszać” itd. itd.

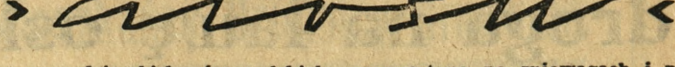
BW — WARSZAWA

„Piszę w sprawie pokojowego ordęzia naszych Książąt Kościoła. Po liście naszych Biskupów okazało się właśnie, komu należy o pokojowym współistnieniu. Jak tylko zmienia się czasy po III wojnie narodów czy światowej, będą was palić żywcem, żywcem z was zedrą skórę”.

T. NOWAKIEWICZ — POZNAŃ

„Z zainteresowaniem śledzę wypowiedzi czytelników „Głosu Wielkopolskiego” dotyczące tzw. „Ordęzia Biskupów Polskich”. Babcion, które zabierają głos (zresztą bardzo naiwnie) radziłybyśmy pomyśleć, raczej o spokojnym spędze

do redaktora



dem ordęzia biskupów polskich, a ściślej mówiąc, wobec listu ob. Anny R. Jestem jednym z tych obywateli, którzy urodzili się już w Polsce Ludowej. Wasze miłe i poczytne pismo czytuje regularnie od dawna. Teraz zaś chcę na jego łamach wyrazić swój protest i oburzenie, nie tylko wobec ordęzia polskich biskupów, lecz przede wszystkim wobec listu wyżej wymienionej autorki. Gdy w dniu 18 I br. przeczytałem ordęziarną i nie licującą z godnością Polaka, treść tego listu, wszystkich mnie zawrzało. Jestem wychowany w duchu umiłowania Ojczyzny, w duchu umiłowania wszystkiego co polskie, w duchu umiłowania ponad własne życie Polski Ludowej. I właśnie dlatego czuję się niejako zobowiązany wystąpić przeciw autorce tego, obojętnego listu. List ob. R. jest jaskrawym przykładem, jak dalece w swej bezczelności posunąć się może bezadziejna, zastarzała, niczym nie usprawiedliwiona nienawiść do wszystkiego, co „komunistyczne”. Ale nie tylko. Jest on także przykładem „wielkiej tęsknoty”, jaką niektórzy odczuwają za dawnymi, bezpoczątkowo minionymi czasami. Autorka o mawianego tutaj listu i inni, jej podobni zwolennicy, „brunatnej ery” na próżno jednak żywią tego rodzaju nadzieje. Te czasy nigdy nie powrócą.

Nie straszne nam już różnego rodzaju pogróżki z Bonn, ZSRR w każdej chwili gotów jest wystąpić w obronę naszego społeczeństwa. I tego zdaje się nie dostrzegać ob. A. R. A szkoda, gdyż jest to szczególnie ogromnej wagi. Naprawdę treść jej szowinistycznego listu niewiele odbiega od treści audycji, jakie nadaje reakcyjna rozgłośnia polska, działająca w Monachium.

Stały i wierny czytelnik „Głosu Wielkopolskiego”
Poznań

W zupełności rozumiem i podzielam oburzenie czytelników „Głosu” z powodu listu Anny R. Jeśli oburzenie obelgami i wyświadcami człowieka prywatnego jest karalne, to ileż bardziej i surowiej powinno być karane zezłenie całego narodu. Zastanawiam się także, czy pogróżki zabójstwa też nie powinny być ścigane przez prawo. Realne, czy nie realne — są to przecież tak zwane „groźby karalne”. Wszystko to nie powinno ująć beznamiętnie Annie R. Powinno to nas ostrzec, pobudzić do czujności. Nie można się ludzi, że Anna R. i jej podobni

Edmund Troczyński
Poznań

niu starości, a nie zajmowaniem się polityką, której się nie rozumie, co niewątpliwie wpłynęło dodatnio na babcine samopoczucie. Młodzieży zaś licealnej proponujemy, by tak poważne problemy zostawili ludziom dojrzałym.”

„ZAK” — POZNAŃ

„Jak można pisać mając 16 lat. Co taka młoda wywnioskowała, że Pani Anna R. „to człowiek nieinteligentny, nie mający podstaw wiedzy”. To ja też może taki? Ja skończyłem dawno już Akademię.

Towarzyszu — wasza teoria, jest błędna. Teoria o złej właściwości umysłu, ła mentalność. Chcielibyśmy żeby Ciebie powieszono przy jednoczesnym maltretowaniu. Żeby ci jak najgorzej w życiu się powodziło. Upatrzmy Ciebie w korytarzu. Najpóźniej za 2 tygodnie”.

A. B. — POZNAŃ

poprzedzając na zniewagach i pogróżkach. Dlatego powinniśmy się rozczepić za Anną R. Nie będzie to ani tłumienie czyichś przekonań, ani tłumienie wolności słowa, bo wybuch nienawiści Anny R. do Narodu Polskiego nie ma nic z tym wspólnego.

Stala czytelniczka — Z. J.
Poznań

Sprawa Ordęzia biskupów polskich zaczyna się — moim zdaniem — przeciągać zbyt długo. Ta sytuacja zmusza mnie do napisania tego listu, który może przyczyni się do przerwania przedłużającej się dyskusji.

Uważam, że w tej sytuacji obowiązuje zupełna szczerze wypowiedzi człowieka, który na podstawie przeżyć i obserwacji nie przeszedł wierzyć, że nauka religii lewzłędnie pomaga w wychowaniu dzieci. Sądzę, że gdyby Kościół zajął się wyłącznie sprawami religii i w tym duchu wyłącznie chciał oddziaływać na społeczeństwo, pomógłby w jego wychowaniu z największym dla kraju pożytkiem.

Przecież przykazania o miłości bliźniego — „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego” w istocie nie różni się od socjalistycznej nauki Marksa: „Człowiek najwzwyższe dobro”. Nauczanie więc przez Kościół właściwego stosunku człowieka do człowieka powinno dla społeczeństwa przynosić, jak najpomyślniejsze wyniki wychowawcze.

Jeśli będzie również właściwy stosunek ludzi do otrzymanych dóbr materialnych, których — przełomowo szybko — stali się właścicielami, rozwój będzie następował bardzo szybko a stopa życiowa będzie się podnosić. Tu widzę ogromną rolę Kościoła, gdy odcienie się zdecydowanie od błędów Inkwizycji, przeciwstawi się retolerancyjnym praktykom ludzi w sutannach i świeckich, przyjmie właściwą pozycję i spełniać będzie posłannictwo swoje w myśl zasad, których nauczał Chrystus.

Niestety, słabość cechuje wszystkich, również ludzi w sutannach. Nie więc dziwne, że ludzie świeccy popełniają błędy. Były popełniane w naszym kraju błędy, ale są one zdecydowanie naprawiane. Mamy tego liczne i przekonujące dowody, i to powinno budować zgodę w społeczeństwie, a duchowieństwo ustawić we właściwej roli, jaką powinno względem swojego społeczeństwa zajmować.

Edmund Troczyński
Poznań

W fragmentach tych opuściłem słowa, wobec których sposób wyrażania się Anny R., o której pisałem 18 stycznia, jest szczytem elegancji.

Komu trudno uwierzyć, że można pisać takie listy — niech przyjdzie do redakcji w celu przeczytania oryginałów.

Po opublikowaniu fragmentów podobnych wypowiedzi w artykule „Nienawiść w obronie miłośnictwa” niektórzy wstrząśnięci czytelnicy pytali: Po co to drukować wypowiedzi niernormalnych ludzi? Nie lekceważmy zła, nie upraszczajmy sprawy. Nie wszystko, co nam się nie podoba jest wy

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

O Sniatach opowiada się reporterom, że jest to jedyna bodaj wieś w powiecie kościańskim, gdzie do niedawna używano krów w pracach polowych. Małorolni gospodarze woleli zaprzęgać krasulę do wozu lub pluga, niż popadać w zależność od bogatych i odwzajemniać się im za konne usługi odrobkiem. Nadawało to wsi swoistego kolorytu. Przejeżdżając tedy samochody zatrzymywały się na widok krowich zaprzęgów, a fotomatorzy pstrykali zdjęcia.

Czy dzień dzisiejszy Sniat potwierdza ten pejzaż malowany egzotycznymi nieco barwami?

*

Chłopiec zapytany o miejsce zebrań kółka rolniczego, wskazał na nowy budynek: — To tam, w klubie.

Przed frontem nowego zabudowania, opatrzonego szyldem „Klub Rolnika”, stała niebieska „Warszawa”. Duża sala, o pastelowych kolorach ścian, spowita już była chmurą tytoniowego dymu. Obok stołu prezydenckiego starszy mężczyzna odczytywał powoli protokół z poprzedniego zebrania.

Jedenastu dyskusantów i tyleż poruszonych przed dwoma laty spraw, przypomniał zebranym protokolant. Była tam mowa o siatkach do transportu buraków, których nijak dostać nie można, o szkodach, wyrządzonych przez zwierzę leśną, o trudnościach w na-

Gdzieś na wsi

Ludzie i kompleksy?

byciu nawozów sztucznych, a także o zbudowanym czynnym społecznym wsi Klubie Rolnika — będącego dumą mieszkańców Sniat.

Potem odczytano sprawozdania z działalności gospodarczej i finansowej kółka rolniczego za ostatnie dwa lata. Liczy ono 61 członków, a jego majątek szacuje się na 820 tysięcy złotych. W minionych dwóch latach wartość zespołowego majątku powiększyła się o 428 tysięcy zł. Zakupiono dwa ciągniki, snopowiązałkę traktorową, dwie przyczepy, koparkę, kosiarkę, młocarnię, dwa plugi zawieszane i inny drobniejszy sprzęt. Zaadaptowano też budynek na maszyny i narzędzia. Na konto wsi naliczono już 1.380 tysięcy zł, z czego wykorzystano 880 tysięcy. Działalność gospodarcza za okres obrachunkowy zamyka się zyskiem około 50 tysięcy zł. Każdy z 4 traktorów przepracował ponad 2000 godzin.

Agronom gromadzki przedstawił projekt działania na najbliższe 3 lata. Jako jedno z ważnych zadań nowego zarządu wymienił zwerbowanie na członków większej liczby rolników. Dotychczas bowiem obej-

muje ono połowę ze 131 gospodarzy wsi.

Potem przyszła pora na dyskusję. Jak zwykle, ten pierwszy jakoś nie zdradzał ochoty do wystąpienia, zaczęto więc podawać kawę i ciastka.

— Bieleń obór — odzywa się wreszcie jeden z gospodarzy — to na pewno dobra rzecz i od dawna to u siebie stosuję. Ale ostatnio powiedziano nam, że za parę złotych zrobi to ekipa Stacji Zabiegów z Bojanowa. Pożałuj Boże z taką robotą. A rachunek przysłał na 160 złotych.

Teraz dyskusja toczy się gładko. Coraz częściej dłonie chętnych wznoszą się nad głowami...

— Dlaczego kółkom wstycha się ciągniki i przyczepy ze starym systemem hamulcowym, jeśli zarządzenia zabraniają pokazywać się takim pojazdom na drogach publicznych? — mówi któryś z dyskusantów. Mamy nowy ciągnik i chcę go wykorzystywać do transportu, trzeba zakładać hamulce powietrzne, co kosztuje od 9 do 12 tysięcy złotych. Czy nie można by pokryć tych wydatków z Funduszu Rozwoju Rolnictwa zamiast z rachunku kółka?

Nie brak i tych, którzy zabierają głos by podkreślić zasługi kółkowych działaczy.

— Przypomnijmy sobie — powiada jeden z nich — że 3—4 lata temu nikt z nas nie wymieniał ziarna siewnego, ani sadzeniaków. Nie mało też kłopotów miał nasz agrom, zanim pokonał związane z tym opory. Że to niby trzeba dać 110 kg za cetnar materiału kwalifikowanego. Teraz sami wiemy, co za korzyść dla rolnika.

— Staramy się o nawozy sztuczne — mówią znowu zapobiegliwi — a ciagle jeszcze marnujemy tak cenny nawóz, jak gnojówka. Albo, druga sprawa: mamy pობudowane garaże, ale szopa na narzędzia jest za ciasna. Trzeba też założyć w tych pomieszczeniach światło, bo traktorzyści chodzą tam ze świeczką.

Wiele spraw, dużych i małych przewinęło się w ciągu parogodzinnej dyskusji. Naradzano się, jak obniżyć koszty eksploatacji maszyn, co należy uczynić dla rozszerzenia wachlarza usług rolniczych, jak pomóc w uprawie roli biedniejszym gospodarzom, a zwłaszcza wdowom.

Goście ze stolicy powiatu spoglądali znacząco na zegarki, a tu porządek obrad przewidywał jeszcze przyjęcie nowych członków i wybory zarządu. Ta pierwsza sprawa najmniej jednak pochłonięła czasu. Na pytanie przewodniczącego zebrania, kto chciałby zapisać się do kółka rolniczego, zapanowało milczenie. Po chwili kilkanaście osób zajmujących miejsca w pobliżu drzwi opuściło salę.

Dlaczego wyszli cichcem jeden po drugim? Mój najbliższy sąsiad, kierownik miejscowej szkoły, łączył to z owym poczetunkiem kawą, którą otrzymali tylko członkowie kółka i goście z prezydium. — Ludzie są bardzo czuli na tego rodzaju gesty — wyjaśnił. Radziłem zarządowi, by nie pominąć nikogo, ale nie chciało zbytnio nadwierać kółkowej kasy. Być może niektórzy przyszli z zamiarem wstąpienia do kółka...

*

Wracając późnym wieczorem do Poznania myślałem o trudnej drodze Sniat, wiodącej od krowiego zaprzęgu do nowoczesnych form gospodarowania; o różnych zgrzytach, dobywających się jeszcze z kółkowej maszyny; wreszcie o tym niefortunnym poczetunku kawowym, który być może sprawił, iż do gro- n kółkowiczów w Sniatach nie dołączył dziś ani jeden rolnik...

FELIKS BIŁOS

Cezarego Ketlinga droga na ławę oskarżonych

Kilka dni temu zakończył się przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy proces Cezarego Janusza Ketlinga-Szemley'a, oskarżonego o to, iż przez dłuższy czas rozpowszechniał i sporządzał pisma, zawierające fałszywe wiadomości o stosunkach społeczno-politycznych w Polsce, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom naszego państwa. W akcie oskarżenia zawarto zarzut, opracowania przez Ketlinga artykułu pt. „Adwokatura po roku, czyli ludzie zbiegali w służbie przemocy” (ze względu na swoją oszczerczą treść, wywołał on fale oburzenia również w sferach adwokackich), oraz przesłanie go, podobnie, jak kilka innych opracowań paszkwilantycznych pisma Jana Nepomucena Millera, Januarego Grzędzińskiego i Stanisława Mackiewicza do wrogich wydawnictw i radia „Wolna Europa”.

Sąd, po trzydniowej rozprawie ogłosił wyrok, skazując oskarżonego na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata. Tak w największym skrócie przedstawia się finał sprawy Ketlinga. Z perspektywy kilku dziełnych nas dni od jej zakończenia warto zastanowić się, w jaki sposób trafił on na ławę oskarżonych, czym się kierował, uprawiając swój przestępczy proceder oraz komu się wysługiwał.

Naiwność czy wyrachowanie?

Na pytanie to najlepszą odpowiedź byłby przewód sądowy i wyrok. Jest ono o tyle istotne, że właśnie naiwność, nieświadomość sugerował sądowi Ketling na swoją obronę. Biegła ona trzema torami, które można ująć w stwierdzenia: jestem psychicznie chory, wyczerpany nerwowo, zostałem omotyany przez Grzędzińskiego, kocham Polskę Ludową. Członkowie pierwszego i drugiego logicznie się z sobą wiążą, bowiem tylko człowiek zupełnie pozbawiony woli i zdolności oceniania dokonywanych czynów, mógł poddać się — jeżeli temu damy wiarę — niezwykle złemu wpływowi innego człowieka.

Twierdzenie o imputowanym sobie przez oskarżonego schorzeniu, upadło na skutek orzeczenia biegłych lekarzy psychiatrów, powołanych zresztą przez sąd na wniosek obrony, twierdzenie o — użyj-

my skrótu — „omotyaniu” stało się tym samym mocno problematyczne, a ostatecznie uległo oddaleniu, gdy przemówiły dowody rzeczowe. Pozostał więc czyn świadomy, godzący w godność kraju, w którym żyjemy, w jego niezaprzeczalny dorobek. A kto usiłuje prawdę o dzisiejszym obliczu Polski przykryć chwastami, nie może oczekiwać wiary w deklarowaną do niej miłość...

Zabawa w konspirację

Doktor socjologii, adwokat Cezary Ketling, ma obecnie 50 lat. W momencie aresztowania, w czerwcu 1965 r., piastował stanowisko radcy prawnego w dwóch instytucjach. Poza otrzymywanymi tam uposażeniami, posiadał sporo oszczędności, nie licząc regularnie otrzymywanych przelewów finansowych z zagranicy.

Trudno więc powiedzieć, że znajdował się w złej sytuacji materialnej, i że bieda pchnęła go na drogę przestępstwa politycznego. Człowiek, który go — jak twierdzi Ketling — uczynił narzędziem tego przestępstwa i pozbawił woli — Januarego Grzędzińskiego, jest od niego o ponad dwadzieścia lat starszy. Powrócił do Polski po długotrwałej emigracji, w 1956 r. i ostrze swojego pióra skierował przeciwko Ojczyźnie. Obrat przy tym gatunek literacki, rzadko obecnie spotykany: paszkwil. Na zachód, który porzucił, popłynął sterty kartek, znaczonej niewiastą i kłamstwem. Jakąś tam Polską zła, co się tutaj nie dzieje... Ludzie kultury wystawieni są na... głodową śmierć, wszyscy kradną, a on — Grzędziński — stał się ofiarą reżimu. Zbieranie laurów w dziedzinie wypisywania tych i innych bredni, przerwał p. Grzędzińskiemu wszczęcie przeciwko niemu śledztwa.

Wówczas na arenie pojawił się Ketling. Przejął na siebie rolę ryceza, broniącego krzywdzonych. Antyustrojowe plody Millera, Mackiewicza i Grzędzińskiego, zaczął pisać do znajomych za granicą, zalecając słodkie leśniki w rodzaju — cytuję: „Mietuniu, gorąco proszę, wyślij zalecony list na adres...”. W ten sposób interes działał dalej. Paryska „Kultura”, londyńskie „Wiadomości”, czy „Wolna Europa” nadal ogłaszały „rewelacje”, których celem było nacięcie umysłów, podkopanie autorytetu Polski i jej osiągnięć. Zarówno Grzędziński jak Ketling, nowy rozdział swojej działalności owiali mgiełką naiwnej konspiracji. Zaadresowane do odbiorców zagranicznych koperty pozostawiali sobie w „skrzynce

kontaktowej” — pod lustrem w kawiarni. Jako nadawcy figurowali na nich ludzie nie mający z całą robotą nie wspólnego (np. publikacje podpisane zostały nazwiskiem świadka oskarżenia w innej, toczącej się jeszcze sprawie karnej, przeciwko Ketlingowi), bądź martwe dusze. W pierwszym przypadku mówić można o świadomym narażaniu niewinnych osób. Ten rodzaj konspiracji trzeba też uznać za perfidny i niebezpieczny. Sporo osobliwej odwagi wykazał Ketling... podzując pod drzwi zagranicznej agencji prasowej fałszywy raport z obrad literatów warszawskich zredagowany przez Grzędzińskiego. Dowiedziawszy się telefonicznie, że przesyłka przekazana tą dziwną drogą nie trafiła do rąk adresata, udał się tam powtórnie, składając relację ustną na podstawie posiadanych notatek.

Obrazki — rzecz można — niemal z powieści sensacyjnej, nawet zabawne, gdyby nie fakt, że ich bohaterami byli dwaj starsi panowie i że obaj chcieli jak najgorzej.

Światło na odbiorców

Kto był odbiorcą wrogiej Polsce publicystyki Millera, Mackiewicza, Grzędzińskiego i Ketlinga? O „Wolnej Europie” nie trzeba się chyba zbyt długo rozpisywać. Wiadomo powszechnie, że ta czołowa szkieletka służy określonym celom, które realizuje za pieniądze obcych wywiadów, z NRF-owskim na czele. Słów kilka warto natomiast poświęcić paryskiej „Kulturze” redagowanej przez przedwojennego działacza organizacji mocarstwowych i rzecznika polskiej ekspansji na wschód oraz aferyzystę z okresu wojny — Jerzego Giedroycia. Pismo powstało po wojnie z funduszy 2 korpusu gen. Andersa z przedstawieniem propagandowego przygotowania powrotu w Polsce rządów reakcji. Obecnie w odróżnieniu od innych wydawnictw emigracyjnych, nie jest ono związane z żadnym ugrupowaniem czy organizacją emigrancką. Tym samym



TECHNIKA
Tadeusz Zylinski — „Metrologia włókiennicza” tom II, podręcznik dla studentów wydziału włókienniczego politechniki oraz dla inżynierów i techników specjalności. WPLiS, str. 556, c. 90 zł. Zygmunt Dąbrowski — „Strop

Rodezyjski rodowód

W rozmowach na temat stopy życiowej, nieodmiennie przytacza się przykłady Szwecji, czy Szwajcarii, jako krajów, reprezentujących najwyższy standard bytowy. Toteż być może nie bez zdziwienia przyjmiecie wiadomość, iż do grupy krajów o najwyższym poziomie życia na świecie zaliczyć trzeba także Rodezję. Ścisłe, poziom życia białej ludności tego terytorium. Czarni Rodezyjczycy pedzą żywot cokolwiek odmienny. Przeciwnie każdemu z nich w tygodniowym zarobku brakuje sporo do jednego funta...

Premier — uzurpator, Ian Smith, ogłosił 11 listopada niepodległość Rodezji. Z okazji upływu stu dni tej „niepodległości”, warto zbilansować wydarzenia ostatnich tygodni. Przede wszystkim: czy embargo (ze strony Wielkiej Brytanii ostatnio stuprocentowe) na dostawy ropy naftowej do Rodezji, na utrzymywanie kontaktów eksportowo-importowych z tym krajem — zachwiały reżimem w Salisbury? Nic na to nie wskazuje. Rurociągiem płynnie ropa naftowa, dostarczana z mozambickiego portu Beira, dokąd zająwają „pirackie” statki, nie ujawniające bander. W rasistowskiej Republice Południowej Afryki zawiązano komitet pomocy, operujący sloganem „kup galon benzyny dla Rodezji”.

Całkowite zerwanie stosunków ekonomicznych z Wielką Brytanią, spowodowało dla Rodezji szereg trudności; racjonuje się paliwo dla samochodów, niektóre przedsiębiorstwa rozważają ewentualność ograniczenia działalności poprzez... zwolnienie części czarnych załóg. Zarazem Ian Smith zaaranżował kontraskankę, w postaci zakazu przewozu węgla i ropy naftowej do sąsiedniej Zambii, odciętej od innych, dogodnych dróg dowozu. Transporty, niezbędnych dla gospodarki zambijskiej surowców i materiałów pędnych, dokonywane są od szeregu tygodni za pomocą samolotów i karawan ciężarówek z Tazania. W sumie — bilans „operacji embargo” wobec Rodezji — jest raczej nieco inny od tego, jaki przedstawił niedawno Izbie Gmin, premier Harold Wilson, usilnie zapewniający postów o zbliżającym się gospodarczym krachu rządu w Salisbury...

Nie ulega wątpliwości, że autorytet Wielkiej Brytanii, w związku ze sprawą rodezyjską, doznał w opinii światowej bardzo poważnego uszczerbku. Dziewięć

państw Czarnego Łądu — w tym dwa, będące członkami Commonwealthu (!) — zerwało z Londynem stosunki dyplomatyczne, protestując przeciw kunktatorskiej polityce rządu brytyjskiego wobec rasistowskiego reżimu Smitha. Premiera Wilsona spotkał nienotowany w historii dyplomacji brytyjskiej afront: podczas jego wystąpienia w ONZ, gdy usiłował usprawiedliwić swą politykę rodezyjską, salę posiedzeń opuściło 27 delegacji!

Konferencja premierów państw-członków Commonwealthu, odbywająca się w połowie stycznia w stolicy Nigerii — Lagos, dała Wilsonowi nową sposobność zaprezentowania motywów postępowania jego rządu. Efektywnie jednak nie przyniosła niczego, poza ustaleniem kolejnego terminu (lipiec) rozmów na temat Rodezji, „w przypadku, gdyby reżim Smitha do tej pory nie upadł”.

Nie dały rezultatów sondażowe podróże labourystowskich posłów do Salisbury. Pano-

100 dni „niepodległości”

wie: Christopher Rowland, David Ennals oraz Jeremy Bray, musieli pośpiesznie opuścić stolicę Rodezji, przy czym pobyt tamże pamiętały chyba będąc długo, z racji odniesionych fizycznych obrażeń. W tej sytuacji nie należy się dziwić wstrząsliwości ministra do spraw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — Arthura Bottomley'a, który zrezygnował z przyjemności odwiedzenia Salisbury, dokąd miał się udać.

Smith'owcy nie są tolerancyjni. Usunęli z terytorium Rodezji dwóch amerykańskich duchownych protestanckich, a biskupa kościoła episkopalnego z Kalifornii — msgr. James A. Pike'a, przybyłego do Salisbury na 10 dni, zmusili do opuszczenia miasta w ciągu 24 godzin.

Nie dała wyników podróż do Londynu sir Hugh'a Beadla'a, prezesa Sądu Najwyższego Rodezji, reprezentującego — jak się zdaje — bardziej umiarkowane białe koła Salisbury; jego rozmowy ze Smithem, po powrocie z Wielkiej Brytanii, nie przyniosły rezultatów. Nie należy także sądzić, by mógł wnieść coś istotnego do istniejącego stanu rzeczy, niedawny pobyt w Salisbury rzecznika do spraw Commonwealthu z ramienia Brytyjskiej Partii Konserwatywnej — Selwyn'a Lloyd'a.

FILM

„JUTRO MEKSYK” — film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Aleksander Scibor-Rylski. Zdjęcia: Mieczysław Jahoda i Franciszek Kądziołka. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: Zbigniew Cybulski (trener Janeczka), Joanna Szczepiec (Majka), Teresa Smigielówna (przyjaciółka Janeczki), Tadeusz Schmidt (kierownik ośrodka sportowego), Leon Niemczyk (działacz sportowy), Zygmunt Kęstowicz (dziennikarz) i inni.

Problem ryzyka i odpowiedzialności za nie istnieje oczywiście w całym naszym życiu, przy czym jego społeczne znaczenie jest nierównie większe na przykład w gospodarce niż w sporcie. Oczywiście, np. fabryka nie jest terenem tak widowiskowym jak basen pływacki, nie znaczy to jednak, że konfliktów na terenie fabryki nie można przedstawić w sposób wstrząsający dramatyczny (przykład: czeski film „Oskarżony”). Autor szeregu świetnych scenariuszy i początkujący reżyser (to jego trzeci film) Aleksander Scibor-Rylski wybrał jednak sport dla pokazania tego problemu. Oto znakomity ongiś trener narodowej kadry pływackiej Janeczka, zdegradowany ze stanowiska morderczego, skrócone-

pozbawione jest poparcia finansowego tych środowisk. Skąd więc znajdują się pieniądze na wydawanie miesięcznika o objętości ponad stu stron? Skąd znajdują się pieniądze na wydawanie licznych pozycji książkowych w ramach tzw. biblioteki „Kultury”? Wiadomo, że nie dostarcza ich kieszeń p. Giedroycia. Wydatkują je ośrodki istniejące po to, aby działać przeciwko Polsce, aby torpedować jej politykę zagraniczną i wewnętrzną. Tym ośrodkom, m. in. za pośrednictwem „Kultury”, oddawali w służbę swoje pióra czterej wymienieni panowie. Te ośrodki wyznaczyły również drogę, którą szedł Cezary Ketling na ławę oskarżonych.

LESZEK SROKA

prefabrykowany DZ — 3”, dla inżynierów projektantów, kierowników budów i kierowników wytwórni elementów prefabrykowanych. Arkady, str. 100, c. 10 zł. „Fizyka współczesna dla inżynierów” — praca zbiorowa, omówienie najważniejszych nowych osiągnięć w fizyce, astronomii, geofizyce i technice ostatnich lat. PWN, str. 776, c. 80 zł. „Postępy chemii” — zbiór artykułów, początek nowego wydawnictwa, mającego informować o najnowszych i najważniejszych osiągnięciach. PWN, str. 270, c. 35 złotych.

go treningu (zdarzył się tragiczny wypadek, za który obciążono go winą), prowadzi szkółkę pływacką dla dzieci. Przepadkowo odkrywa samorodny talent do skoków do wody i postanawia zrobić zeń w krótkim czasie mistrzynię Polski i kandydatkę do wyjazdu na Olimpiadę w Meksyku. Stawia wszystko na jedną kartę, oszukuje dziewczynę o bielniciami sypdendów, odrywa ją od pracy i szkoły, trenuje od rana do wieczora i... zwycięża. Ale tylko połowicznie. Osiągnął wynik, lecz stracił człowieka.

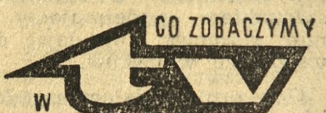
Rzecz jest pomyślana ciekawie. Niestety, realizacja częściowo rozczarowuje. Autorowi, wydaje się, zabrakło konsekwencji w przeprowadzeniu jednego, najważniejszego wątku tematycznego. Mogłaby nim być cena jaką się płaci za wynik, a więc pokazanie owego morderczego treningu, owego zapamiętania i ofiar z życia osobistego, jakie ponosi wybitny sportowiec. Zrobiła to znakomicie Chytilova w filmie „O czymś innym”. Tutaj mówi się o tym, pokazuje mało. Musimy wierzyć niemal na słowo. Tematem takim mogłoby być także działanie mafii działaczy niszczących utalentowanego trenera, jego wal-

ka z tą mafią. Elementy tej walki widzimy, bardzo skrótowo, nierozwinięte, argumentacja posławsz stron jest zaledwie zaznaczona. Życie osobiste przyszłej olimpijki czy też jej trenera — na pewno ubogie przy tej metodzie pracy — pokazywane jest także jedynie mimochodem.

W rezultacie po obejrzeniu filmu można z równym powodzeniem stwierdzić, że centralni działacze to banda cynicznych cwaniaków bezwzględnie niszczących niemilego im osobie, a utalentowanego człowieka, jak i to, że rozważne władze sportowe w trosce o życie i zdrowie młodych ludzi słusznie odsuwają od opieki nad kadrami wariata, który dla wyniku gotów narażać zawodników nawet na śmierć. Podobnie w innych sytuacjach. Taki rozrzut opinii nie wydaje się największą zaletą filmu, jako dzieła sztuki najbardziej masowej.

Z tymi zastrzeżeniami trudno jednak odmówić autorowi całkowicie zreczności w budowie filmu, a aktorom umiejętności. Zwłaszcza Cybulski i Szczepiec w znaczącej mierze podnoszą walory tego niezbyt udanego obrazu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



17.25 — „TV Klub Trzynastolatków”, 17.45 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 18.05 — „Muzyka i poezja”, 18.35 — z cyklu „Sprawy do załatwienia”, 19 — teleturniej „Kwadrans zagadek”, 20 — „Gość i gospodarz”, 20.15 — Teatr Kobry: widowiskowo sensacyjno-kryminalne G. Batsona: „Czarna laleczka”, wystąpią: B. Drapińska, B. Ludwińska, St. Mikulski, W. Pokora i inni, 21.25 — „Bez apelacji”, cz. II.

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — reportaż filmowy — „Mały mężczyzna”, 17.30 — „Podwodne przygody”, 18 — „Rozstanie z bronią”, 18.30 — Wszelchnia TV: „Czynnik R”, reportaż z Instytutu Reumatologicznego, 20 — „Echo Tygodnia”, 20.15 — Teatr TV: przeniesienie z Teatru Polskiego w Poznaniu sztuki J. Kasprowicza pt. „Marchioli gruby a spróśny”, w reżyserii M. Okopińskiego, 21.45 — „Miniatury”.

SOBOTA: 10.25 — „Skrawek błękitnego nieba”, film fab. prod. jug., 16 — Koncert zespołu kameralnego (Odessa), 17.20 — „Konkurs 5 milionów”, 18.20 — „Fortuna Trafasa” — rep. film., 18.45 — „Telecho” (z Poznania), 20 — „Tele-Variete”, progr. rozrywk., 21 — Sprawozdanie z Davos z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie, 22.20 — „Jak być kochaną” — film fab. prod. polskiej.

NIEDZIELA: 10.55 — Sprawozdanie z Davos, 13.15 — Sprawozdanie z narciarskich mistrzostw świata w Oslo (skoki), 15.25 — Teatrzyk dla przedszkolaków: — „Monika wie najlepiej”, 15.55 — „Ludzie i zdarzenia”, 16.15 — „Piórk'em i węglem”, 16.35 — „Teletyżniowy koncert zyczeń”, 17.20 — Teleturniej „Szukamy błędu”, 18.05 — „Kapitan Sowa na tropie”, 18.30 — Studio 63: „Oczy są ogniem, czoło jest zwierciadłem” — poezja polskiego baroku, 20 — „Słownik wyrazów obcych”, 20.15 — „Wszyscy jesteśmy lokatorami”, film fab. prod. wł., 22.10 — „Śpiewa Krystyna Jarmulówna”.

ŚREDNIOWIECZE XX WIEKU

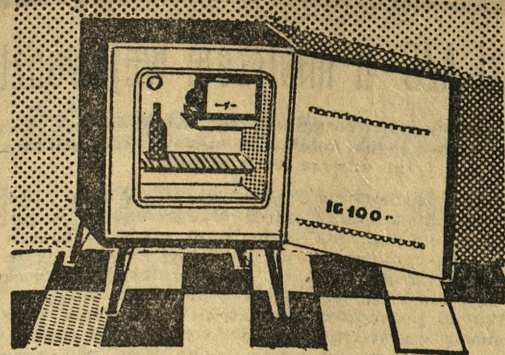
Dokończenie ze str. 3

tworem chorego umysłu, choć przyznać trzeba, że zaślepiony fanatyzm granicy niekiedy z obłędem. Ludzi takich, jak autorzy owych listów, nie jest wielu. Bez porównania więcej jest takich, którzy nietolerancji się przeciwstawiają. Ich listy, jakże inne od przytoczonych wyżej, drukujemy obok. Dzięki rozwojowi oświaty i kultury zjawisko zaciekłej nietolerancji odmiawiającej prawa do wypowiadania się młodym i starszym, wszystkim, którzy mają inne zdanie — staje się zjawiskiem coraz bardziej peryferyjnym. Ale jednak istnieje ono i od czasu do czasu w sprzyjającej atmosferze wytworzonej przez część nie-

rarchii kościelnej — przybiera na sile. Nie wolno nam przechodzić obok niego obojętnie. Przytaczam fragmenty tych listów przede wszystkim w tym celu, aby stały się one sygnałem skłaniającym do bardziej zdecydowanej walki z odrzucanymi pozostałościami średniowiecznego sposobu myślenia. W tym froncie walki z fanatyzmem jest miejsce dla wszystkich ludzi dotrzymujących kroku dwudziestemu wiekowi, dla wierzących i niewierzących, dla młodych i starych, dla działaczy społecznych, światłych księży, biskupów — bo nie wszyscy przecież wygłaszają kazania w stylu średniowiecza.

LESŁAW TOKARSKI

WIESŁAW PORZYCKI



POSPIESZ SIĘ Z DECYZJĄ ZA-
KUPU ŁODÓWKI NA RATY, PO-
NIEWAŻ TYLKO

do dnia 28 II. 1966 r.

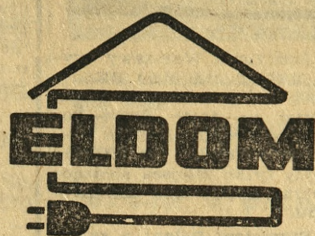
obowiązują korzystniejsze warunki
sprzedaży ratalnej:

5 procent wpłaty
i 24 raty

Zakupując w specjalistycznych sklepach «ELDOM»

- przy ul. Wielkiej 24/25
- przy ul. Dzierżyńskiego 9
- przy ul. Głogowskiej 58

zapewnisz sobie
bezpłatny transport do domu



K1039

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie
ul. 5 Lipca 18 — tel. 475-05

PRZYJMĄ ZLECENIA

na powłoki galwaniczne
trójarstwowe (chrom)

wg PN-54/H-97006 — oraz
POWŁOKI CYNKOWE I KAD-
MOWE — metodą elektrolityczną.

CENY WG OBOWIĄZUJĄCYCH (CEN-
NIK P. K. C.) STAWEK URZĘDOWYCH.

K1053

Pracownicy poszukiwani

Przychodnia Obwodowa w Środzie — zatrudni:

- LEKARZA do lecznictwa podstawowego (Por. Ogólna) na pełen etat. Mieszkanie nie zapew-
nia się;
- LEKARZA do Wiejskiego Ośrodka Zdrowia
w Dominowie, odległość od powiatu 10 km.
Mieszkanie rodzinne zapewnione w Ośrodku
Zdrowia.

Ośrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania, ulica
Szamarzewskiego 62 — zatrudni zaraz
PIELĘGNIARKI dyplomowane lub kwalifikowane.
Możliwe zakwaterowanie w Domu Pielęgniarki.

Spółdzielnia Inw. Niewidomych „Szczotkarz” w Po-
naniu — zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKA GALWANIZERNI.
Osobiste zgłoszenia w Dziale Kadr — Poznań, ul.
Żeromskiego 9.

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa
Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, tele-
fon 642-16, 628-75 — zatrudni zaraz:

- a) GŁÓWNEGO ENERGETYKA,
- b) KIEROWNIKA MAGAZYNU branży budowlanej
do magazynu głównego,
- c) STARSZEGO INSPEKTORA BHP,
- d) STARSZEGO EKONOMISTY wzgl. STARSZEGO
TECHNOLOGA ZAOPATRZENIA branży elektro-
technicznej,
- e) CZTERECH UCZNIÓW STOLARSKICH.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrud-
nienia.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w
Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmie od
stycznia 1966 r. do pracy pracowników niżej wy-
mienionych:

- 1. TECHNIKÓW — na stanowisko kierownika bu-
dowy z długoletnią praktyką w drogownictwie;
- 2. ST. KSIĘGOWYCH — z praktyką;
- 3. MAJSTRÓW DROGOWYCH — z praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budow-
nictwie zakwaterowanie na miejscu — praca w te-
renie i na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział
Kadr, Poznań, ul. Rutkowskiego nr 25, pokój 9.

„Centrostal” Rejonowy Oddział w Poznaniu, ulica
Gwardii Ludowej 3 — zatrudni natychmiast
STARSZEGO MAGAZYNIERZA ze znajomością
branży stali i żelaza.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr „Centrostalu” —
pokój nr 302.

Dnia 18 lutego 1966 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, mój najukochańszy mąż i tatuś, prze-
żywszy lat 33

por. Bolesław Stępień

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
21 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają
ŻONA i CÓRKA

Poznań, ul. Polna 80 m. 2.

W dniu 16 lutego 1966 r. zmarł w wieku lat 46,
nasz długoletni pracownik

Józef Lamcha

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika
oraz dobrego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Murowanym Gościnie.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA — P. O. P.
ZAKŁADU REMONTOWEGO ENERGETYKI
Poznań



Grunwaldzka 19.

Praca

Cukiernik starszy, dobry
fachowiec potrzebny. Ul.
Nad Wierzbakiem 10 m. 1.
171676

Pomoc domowa przyjmie
z gotowaniem do 2 osób.
Zgłoszenia: Adamski, Po-
znań, Matejki 33a, godz.
12-14. 171266

Pomoc domowa docho-
dząca dla półrocznego
dziecka pilnie potrzebna!
Poznań, ul. Raszyńska 29b
m. 30. 171293

Mistrz — przyjmie stałą
konserwację samocho-
dów wraz z remontami,
również motocykli, ta-
nio, szybko, dobrze. Ofer-
ty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 163488.

Pomoc domowa, docho-
dząca codziennie, samo-
dzielna potrzebna. Wa-
runki korzystne. Refe-
rencyjne wymagane. Zgło-
szenia: Poznań, ul. Pa-
siek 27 — Winogrady. 163616

Technik geodeta poszu-
kuje pracy oraz prace zle-
cone, zawodowy kierowca
(kat. III) przyjmie pra-
cę zleconą. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 163756.

Uczeń stolarski potrzebn-
ny. Poznań, Strzelecka 27.
164633

Księgowy przyjmie pra-
cę zleconą, lub pół eta-
tu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
164116.

Potrzebny do rolnictwa
mężczyzna lub kobieta
(długoletnie). Pastwa,
Góratowo, stacja, poczta
Swarzędz. 164306

Matematyki i polonistki
udziela pomocy w nauce.
Traugutta 32 m. 21. 141706

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a parter. 157286

Języki obce, wykładają
profesor Maria Roming-
ton. Sw. Józefa 5 m. 5. 165886

Udzielam korepetycji —
klasa szósta, siódma. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
162986.

Korepetycje z matema-
tyki fizyki, chemii. Ul.
Szamarzewskiego 23 m. 8.
163999

Student udzieli korepe-
tycji z przedmiotów ścis-
łych. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
164286.

Poszukuje korepetycji le-
żka angielskiego z za-
kresu szkoły średniej. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
163546.

Udzielam korepetycji z
matematyki. Tel. 551-51.
164576

Korepetycji fizyki, mate-
matyki udziela student-
ka Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
162436.

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu,
ul. Tad. Kościuszki 57 —
wszystkich zainteresowa-
nych kandydatów zawiad-
omia, że otwarcie kursu
spawania gazowego w
celu uzyskania książki
spawacza, odbędzie się w
dniu 22 lutego br. o go-
dzinie 16 (wtorek). K1100

Dnia 17 lutego 1966 r. zmarła po długich cier-
pieniach, znoszonych z anielską cierpliwością,
opatrzoną Sakramentami św., moja najukochań-
sza siostra, śp.

Janina Foerster

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym
Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.

W smutku pogrążona
SIOSTRA

Poznań, Przemysłowa 21a m. 11a. 173046

Kupno

Kupię kopiarke. Telefon
711-42 lub oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 171416.

Ogródek działkowy kupię
przy Pułaskiego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 164016.

Obraz malowany na desce
lub w szerokiej ramie
kupię. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 164046.

Pianino markowe kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
164326.

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, daw. ul. Wrocław-
ska 25. 147576

Siatka parkanowa na
klatki i sity — polecam.
Czerwonej Armii 23. 152896

Wózki dziecięce, wielkie
wybór oraz materace —
wszystkie rozmiary poleca
Erzowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 149626

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska, Armii Czerwonej
70. 161896

Aparat fotograficzny —
„Exa” — sprzedam: tania.
Adres wskazać Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 163496.

Przenośna szopa 2,5 x 5 m
tania sprzedam. Debiec,
ul. Klonowa 17 m. 1. 163536

Sprzedam kuchnię gaz-
ową, „Wromet”, lodów-
kę. Mało używaną oraz
komplet kuchenny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 163806.

Sprzedam tania jadalnię
stylową w bardzo do-
brym stanie. Poznań, Ko-
lelowa 7a m. 5. 164346

Sypialnię sprzedam ko-
rzystnie. Marcelesińska 83c
m. 1. 164476

Wózki dziecięce — poleca
Lesiński, Poznań, Żydów-
ska 33, przy Starym Ry-
nku. 169266

Ramy, furtki, słupki,
siatki, kompletne ogro-
dzenia wykonuje. Da-
brówskiego 42. 172226

Trawerz 17” sprzedam.
3.800 zł. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 171306.

Suknie ślubne — długa,
zagraniczna — sprzedam.
Poznań, Hetmańska 30 m.
2, od godz. 17. 164556

Maszyny krawieckie, uży-
wane, tania sprzedam.
Ul. Jutrzenka 6 m. 16, od
godz. 17, Nowak. 164736

Sprzedam nowoczesny sto-
lik pod radio, telewizor.
Poznań, Dąbrowskiego 27a
m. 2, górny dzwonek. 164846

Sprzedam — rewolwerów-
kę przelot 20 mm, auto-
mat tokarski, tokarka 450
mm, kompresor 10 atm.
Oferty Biuro Ogłoszeń —
Grunwaldzka 19 dla 164956

Sprzedam wózek gło-
bok, nowoczesny, biały.
Poznań, Koscińskiego 11
m. 6. 164406

Łóżeczko dziecięce sprze-
dam. Tel. 611-71, wewn.
812. 167256

W smutku pogrążona
SIOSTRA

Poznań, Przemysłowa 21a m. 11a. 173046

Dnia 17 lutego 1966 r. zmarła po długich cier-
pieniach, znoszonych z anielską cierpliwością,
opatrzoną Sakramentami św., moja najukochań-
sza siostra, śp.

Janina Foerster

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym
Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.

W smutku pogrążona
SIOSTRA

Poznań, Przemysłowa 21a m. 11a. 173046

Samochody

Sprzedam tania „Skodę
1200” (Furgon) w dobrym
stanie. Styburski, Gole-
czewo, pow. Poznań, ul.
Dworcowa 1. 164166

Opory: Trabant, Fiata,
Syreny, Wartburga, Sko-
dy, Moskwicz, Warsza-
wy oraz inne nietypowe
— protektoruje, zamie-
scowym na poczekaniu
Warsztat Wulkanizatorski
Poznań, Kraszewskiego 28
— tel. 534-29. 165046

Sprzedam „Fiata 600” w
dobrym stanie. Lewan-
dowski, Buk, Rynek 7.
165676

LoKale

Poszukuje pilnie pokoju
umeblowanego jednooso-
bowego w Poznaniu. Of-
erty: Michał Juśkowiak,
Poznań, Chelmońskiego
15 m. 11. 163226

2 pokoje, komfort, no-
we budownictwo w Świ-
nojeściu — zamienię na
podobne w Poznaniu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń —
Grunwaldzka 19 dla
164416.

Wejherowo (dojazd z Gdyni
pociągami elektrycz-
nymi) — zamienię kawaler-
kę, nowe budownictwo,
na podobne w Poznaniu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń —
Grunwaldzka 19 dla 165076

Mieszkanie 2-pokojowe z
kuchnią, łazienką, samo-
dzielne — zamienię na
3-pokojowe, może być
spółdzielcze. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 169766.

Samotna, pracująca (czło-
wiec spółdzielni) poszuka-
je skromnego pokoju jed-
noosobowego. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 170426.

1/2 lokalu oddam w dzier-
żawę. Poznań — Stare
Miasto. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 164376.

Zamienię samodzielne par-
terowe 2 pokoje, kuch-
nię, łazienkę, na samo-
dzielny duży pokój, kuch-
nię, Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
166876.

Zamienię 2 i pół pokoju
60 m² na mieszkanie sa-
modzielne 2-3-pokojowe.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
170226.

Spółdzielcze pokój z kuch-
nią z wygodami, śród-
mieście — zamienię na
m-3 lub m-4. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 171026.

Zamienię pokój z kuch-
nią z c. o., samodzielnie
w śródmieściu, na mniej-
sze. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
164526.

Nieruchomości

Ogrodnictwo 2 ha okolic-
ce Poznania, wezmę w
dzierżawę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 161646.

Sprzedam dom jednorod-
zinny pięć pokoi, kuch-
nię, łazienkę, garaż, o-
gród, c. o., blisko tram-
waju — cena 470.000, — zł
— wpłata 380.000, — zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 161936

Sprzedam domek jedno-
rodzinny wraz z ogro-
dem. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
162046.

Sprzedam gospodarstwo
30 ha. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
162076.

Kupię w Poznaniu par-
celę uzbudowaną rozpoczę-
tą budową, lub wykoń-
czony domek jednorod-
zinny względnie pół bli-
niaka. Oferty z ceną Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 162636.

Sprzedam dom mieszkal-
ny w surowym stanie.
Psary Polskie, powiat
Września, Janina Alek-
sandrówicz. 162656

2 ha ziemi ogrodowej w
Poznaniu zamienię na ka-
mienicę, Winogrady, Gro-
madzka 7. 163006

Kupię willę z lokatorem
(przy tramwaju). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 163196.

Willę lub pół domu bli-
niaczego wólnego w Po-
znaniu spiesznie kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
171286.

Morgowa parcelę na Po-
dolanach sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 163686.

Willę wolnostojącą do-
brze zbudowaną, cztero-
pokojową, kuchnią, ła-
zienką, garaż, częściowo
do wykończenia, ogród
266.000 zł; wpłaty 200.000
reszta hipoteka bankowa
25 lat; dom nowy, trzy
osobne pokoje, kuchnia,
łazienka, garaż, 6.100 m²
ogrodowej ziemi, Luboń
przy Poznaniu — 340.000
zł; dom dwa pokoje, kuch-
nia, zabudowaniami,
duży ogród, zadzwoniam,
Gadki przy Poznaniu —
120.000 zł — sprzedam.
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16. 171546

Uwaga!

Mieszkańcy Dzielnicy Grunwald

W związku z likwidacją zakładu fryzjerskiego
przy ulicy Palacza 77 —

ZAWIADAMIAMY, że

zakład fryzjerski nr 22

przy ul. Ściegiennego 55

BĘDZIE OTWARTY NA DWIE ZMIANY — od godz. 7—22

Zakład wykonuje wszystkie czynności wcho-
dzące w zakres fryzjerstwa męskiego i dam-
skiego przez kwalifikowany personel.

PROSIMY P. T. KLIENTÓW O KORZYSTANIE Z USŁUG
TEGO ZAKŁADU!

M707

Domek jednorodzinny z
wolnym mieszkaniem —
Kostrzyn Wlkp. sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
163226.

Gospodarstwo 9 ha, blis-
ko miasta — korzystnie
sprzedam. Bociniec 13,
poczta Pobiedziska, pow.
Poznań. 163256

Dom z wolnym mieszka-
niem w Poznaniu korzy-
stnie sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 164356.

Kupię domek jednorod-
zinny z ogródkiem w Po-
znaniu albo Luboń. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
163276.

Sprzedam 2 ha ziemi przy
komunikacji miejskiej.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
163476.

Sprzedam dom niewykoń-
czony w Kobylinie, w do-
brym miejscu. Budny Ba-
szków, pow. Krotoszyń. 165096

Różne

Parasole — naprawa. Ry-
bicki 9. 151416

Naprawa maszyn biuro-
wych. Marcinkowskiego
26, telefon 563-63 (usko-
dzoną maszynę kupię). 157956

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 169276

Koldry z powierzonego
materiału i pierzyn wy-
konuje Smoczyńska, Kwia-
towa 8. 163666

Obełże zruconą na ob. Ire-
nie Jaszcak, zam. w Po-
znaniu, ul. Wawrzyniaka
17 m. 16 w dniu 11. XII.
1964 r. na terenie Poznań-
skich Warsztatów Napraw
Maszyn Drukarskich w
Poznaniu, ul. Marcelesi-
ńska 18, w dziale numera-
torów — odwołuję i prze-
praszam, Henryk Kurko-
wiak Poznań, ul. Wszyst-
kich Świętych 8 m. 2. 164796

Matrymonialne

Przystojna, na samodzie-
lnym stanowisku, posia-
dająca komfortowe mie-
szkanie i samochód, po-
znana panna z wyższym wy-
kształceniem, na stano-
wisku do lat 50. Cel mat-
rymonialny. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 158606.

Kawaler lat 29, średniego
wzrostu, wykształcenie
średnie techniczne, z bra-
ką znajomości polna pa-
nia do lat 26, najchętniej
z mieszkaniem. Dyskre-
cja, zapewniona. Cel mat-
ry

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Na niedzielny przegląd prasowy tygodnia, 20 bm. o ostatnich wydarzeniach na arenie międzynarodowej będzie mówił kierownik działu zagranicznego „Życia Warszawy” red. Zygmunt Szymański. Prelekcja odbędzie się, jak zwykle o godz. 11 w sali konferencyjnej TWP, ul. Czerwonej Armii 69.

Po prelekcji — film i Polska Kronika Filmowa. Wstęp bezpłatny. (na)

Grypa jeszcze nie szaleje

Doniesienia prasowe z różnych stron Polski mówią o dość liczbie zachorowań na grype. Najbardziej atakowane przez tę chorobę, są południowe rejony kraju a więc Wrocław i województwo wrocławskie oraz niektóre powiaty województwa krakowskiego.

W Poznaniu natomiast notuje się pewne sezonowe nasilenie zachorowań na grype. Powodem takiego stanu rzeczy są duże wahania temperatury i występujące w związku z tym nawilgocenie powietrza, które sprzyja przenoszeniu się zarazków. Grypa ma dość złośliwy charakter zwłaszcza u dzieci i niemowląt. Bardzo często zdarzają się przypadki powikłań pogrypowych w rodzaju zapalenia płuc i górnych dróg oddechowych. Dlatego też rodzice niemowląt i małych dzieci powinni zwrócić szczególną uwagę na wyeliminowanie wszelkich kontaktów swoich pociech z osobami chorymi na grype. Odnosi się to zwłaszcza do niemowląt.

Według danych Miejskiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej, w Poznaniu występuje ostatnio dziennie około 600 — 800 przypadków zachorowań na grype. Naturalnie w tej liczbie są również zachorowania tzw. grypopodobne, a więc niezbyt górnych dróg oddechowych, katar, zapalenie migdałków i bronchity. Jest to niewielka liczba zważywszy że w okresie epidemii notowa no po 8—9 tys. zachorowań na grype dziennie. (s)



Fot. — K. Przychozki

Luty 19 sobota	Konrada Słońce: 7.03—17.11
----------------	----------------------------

TEATR

POLSKI — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera” (premiera); OPERA — g. 19 „Quo Vadis” (koncert symfoniczny); OPERETKA — g. 19 „Eksportowa tona”; MARCINEK — g. 11 „Balwankowa bajka”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedz., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Spacer po linie” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dziecko czeka” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Jego dziewczyna” (franc., włoski, 16 l.); GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zabić drożdża” (USA, 14 l.); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 10.30, 13 i 15.30 „Uczeń diabła” (USA, 12 l.); g. 18 i 20.15 „Sposób bycia” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Potem nastąpi cisza” (pol., 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Pieciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.); g. 19.30 „Celuloza” (pol., 14 l.); MALTA — g. 16 „Drugi brzeg” (pol., 12 l.); g. 18 i 20 „Czarne skrzydła” (pol., 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Licząc na wasze grzechy” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 15.45 „Przygody Tolka Borówki” (radz., 7 l.); g. 17.30 i 20 „Wspólny rogiacz” (wl., 18 l.); PAN-

Centrala usług

Na co przeznaczono jeden z wieżowców przy ul. Czerwonej Armii

Koncepcje były różne, ale ta, którą w tej chwili się realizuje, powitana zostanie z pewnością przez mieszkańców Poznania z zadowoleniem. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy wybuduje bowiem w kompleksie nowoczesnych gmachów przy ul. Armii Czerwonej 11 kondygnacyjny, nowoczesnie wyposażony „Dom Usług”.

Nie będzie można oczywiście zlokalizować tu pewnego rodzaju usług uciążliwych dla otoczenia, jednakże o nich nie zapomniano. Jednym z najważniejszych działów „Domu” będzie Ośrodek Informacyjny o istniejących w Poznaniu placówkach usługowych oraz centralny punkt przyjęć zleceń na pewnego rodzaju naprawy. Część z tych zleceń mają wykonywać spółdzielnie, które zostaną zlokalizowane w pawilonach przy ul. Wawrzyńca, przy czym przewidziano tam zakłady: pralniczy, i chemicznego czyszczenia garderoby, elektrotechniczny, naprawy sprzętu gospodarstwa domo-

wego, tapicersko-dekoracyjny, szklarski, ślusarsko — mechaniczny, zaplecze techniczne dla usług budowlanych i chałupnictwa oraz zbiornicę przemysłowych surowców wtórnych.

Odbiorem zleceń przez klientów przedmiotów, a częściowo ich naprawą w domach, zajmować się będzie pozostająca do dyspozycji ośrodka baza transportowa, prawdopodobnie łącząca z radiowozami. WZSP dąży bowiem do tego, by samochody były możliwie najlepiej wykorzystane.

Niezależnie od tego Ośrodek Informacyjny ma przyjmować reklamacje, badać zapotrzebowanie na różnego rodzaju usługi i analizować działalność poszczególnych spółdzielni.

Poza ośrodkiem zlokalizowane będą we wspomnianym wieżowcu punkty usługowe, wykonujące różne naprawy na poczekaniu. Wecho dą tu zwłaszcza w rachubę ekspresowe naprawy obuwia, repasacja, artystyczne cerowanie, plisowanie, naprawa bielizny. Prócz tego zostaną tu urządzone: zakład fryzjerski, gabinet kosmetyczny i fotostan. Przewidziano też zakłady: zegarmistrzowski, introligatorski, poradnicę udzielającą informacji jak urządzić mieszkanie, stoisko Spółdzielni „Lumet” z ekspozycją sprzętu oświetleniowego i bar kawowy.

Zaplanowano również usługi kulturalno-oświatowe, a więc naukę muzyki, śpiewu, tańca i języków obcych oraz studio nagrań dźwiękowych. Nauka języków prowadzona byłaby w grupach w zależności od stopnia zaawansowania. Korzystający z niej będą mogli m. in. korzystać w specjalnych kabinach z nagrań magnetofonowych.

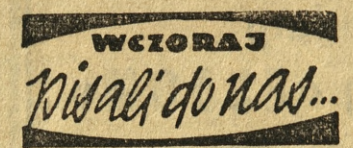
Na wyższych kondygnacjach „Domu Usług” zlokalizowane zostanie zaplecze techniczno-usługowe, a więc pracownie warsztatowe i laboratoria, pracujące na rzecz różnych spółdzielni. Ma tu więc działać Wojewódzki Ośrodek Techniki, Inżynierska Spółdzielnia Pracy, pracownie zajmujące się modernizacją zakładów usługowych i techniczną obsługą produkcji i usług, Laboratorium Odzieżowe, krajowy ośrodek zaopatrzenia dla zakładów fryzjerskich, kierownictwo „Domu Usług” i zakładów z ul. Wawrzyńca. W „Domu Usług” ma też być zlokalizowana placówka, wykonująca dla spółdzielni różnego rodzaju analizy, rozliczenia i kalkulacje.

Z chwilą oddania do użytku „Domu Usług” zwolniona zostanie część lokali, zajmowanych dotychczas w różnych częściach miasta przez spółdzielnię. Kilka z nich zostanie wykorzystanych na inne cele.

Budowany za ok. 30 mln zł „Dom Usług” jest najpoważ-

niejszą inwestycją WZSP, dla której zrezygnowano z innych pierwotnie planowanych. „Dom” ma być oddany do użytku w r. 1968.

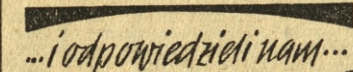
BRONISŁAW LISOWSKI



▲ ... Jaszczur z Warszawy krytykując obsługę autobusu PKS — nr PI 3865, który 6. II. 1966 (godz. 16.30) ruszał na trasę Śrem — Poznań. Naszego czytelnika nie wpuszczono do autobusu, w którym zajęte były tylko miejsca siedzące a pasażera wypchnięto kołanem z pojazdu.

▲ ... Stanisław Pelant z grupy remontowo-budowlanej UAM w Poznaniu zapytując kierownictwo, dlaczego przy obliczaniu zarobków nie bierze się pod uwagę kart pracy, wypełnianych przez kierownika grupy.

▲ ... Czytelnicy z ul. Dzierżyńskiego (od ul. Długiej do Kwiatowej), apelując do MPK, by linie tramwajowe 2, 4, 9 obsługiwane były nowym taborem. Wąska ulica, małe domki jednopiętrowe, tworzą jakby pudło rezonacyjne, w którym słabszym nerwowo trudno wytrzymać.



▲ ... Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, potwierdzając przypadki opóźniania się pociągów na linii Kościan — Poznań. Przyczyną były prowadzone prace związane z elektryfikacją linii. Obecnie sytuacja się poprawia.

▲ ... Prezydent DRN Poznań — Grunwald zawiadamiając nas i administrację, że remont budynku przy ul. Głogowskiej 77 został zaplanowany na rok 1967. (jk)

INFORMUJEMY

„Podkoziółka” urządziła Rada Zakładowa Radia i Telewizji wspólnie z „Adrią” we wtorek, 22 bm. W programie liczne uroczaiszenia. Stołki rezerwować można w „Adrii”.

Spotkanie z reżyserem B. Mościckim, połączone z projekcją jego filmów, urządziła dzisiaj o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Polski Związek Filatelistów zaprasza w niedzielę, 20 bm. o godz. 11 do sali Domu Kolejarza, ul. Marchlewskiego, na spotkanie z M. Groer. W programie prelekcja o ocenie zbiorów motywowych na wystawach.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 20. 2. 66 r. w godz. 7 do 15 dla: Chartowa, Czekalskiego, Antonika, Krzesin, Krzesinek, Spławia, Michałowa, Sypniewa, Darzyboru, Kobylepola; w dniu 21. 2. 66 r. godz. 8—14 dla miejscowości: Suchylas i Piątkowo. (K-732)

towa; 21.40 Miniatury symfoniczne; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 0.05 Program nocny. WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Utwory Henry Purcella; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci „To i owo przez telefon”; 10.20 „Dziecięcy świat w muzyce” z filmu „Królewna Śnieżka”; 10.40 Konc. żyćzeń; 11.40 „Przepraszamy — remont”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni”; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłoszenia harcerskie; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Piosenka miesiąca”; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „W kraju króla królów” słuch.; 17.05 „Niedzielną popołudnie z melodią i piosenką”; 18 Reportaż z narciarstwa Mistrzostw Świata w Oslo; 18.25 Muz. rozrywk.; 19 Kabareci reklamowy; 19.15 „W kręgu melodii J. Straussa”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Radiokabaret Trzy po trzy; 22.05 Konc. symf. z nagrań p. dyr. A. Rodzińskiego; 22.30 Gra „Studio M2”; 23.12 Nowości progr. III; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.10 Aud. pedagogiczna pt. „I co dalej?”; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9.35 Aud. dokumentalna o Berezie Kartuskiej; 9.30 „Wspomnienia naocznych świadków” fragm. książki; 9.40 Public. międzynarod.; 10.05 J. F. Telemann: Uwertura e-moll i suita z cyklu: „Tafelmusik”; 10.31 — Elementarz muz.; 10.50 „Wszystkie barwy codzienności”; 11.10 Muzyka; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Muz. rozrywk.; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.14 Sobotnie południe muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykle i przykre”; 14 Transm. z Narciarskich Mistrzostw Świata w Oslo; 15 Melodie z filmu „Wojna i Pokój”; 15.15 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa H. Szymulski — sopran; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Poeta i żrebik”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Muz. jazzowa; 17.40 „Wśród ludzi, książek i zjawisk”; 18.05 Public. młodzieżowa; 18.15 Grająca szafa; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Konc. z nagrań Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; solista — A. Bachleś — tenor; 20.30 Konc. słynnych solistów; 21.27 Kronika spor-

towa; 21.40 Miniatury symfoniczne; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.10 Spiewa Zespół Piosenki i Tańca „Skolimów”; 10 Pozn. konc. żyćzeń; 11 Teatr Rozgłoszeń Poznańskiej pt. „Prawdziwy przyjaciel”; 12.10 Poranek symf.; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 14 Poetycki kon-

Koszykarki AZS-u mistrzem województwa

Chociaż do zakończenia rozgrywek ligi wojewódzkiej koszykarek pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań, zespół poznańskiego AZS-u zdobył już tytuł mistrza Wielkopolski.

W związku z tym, akademicki będą reprezentowały nasz okręg w walce o wejście do I ligi. Jak na razie, forma, jaką demonstrują akademicki w meczach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej, jest zadowalająca. Trudno powiedzieć, czy wystarczy ona, gdy grać trzeba będzie z przeciwnikami innych okręgów. Niepokojący jest fakt absencji na ostatnich treningach czołowych zawodniczek tego zespołu. Stawka jest przecież bardzo wysoka i wydaje się, że cały zespół (bez wyjątku), powinien pilnie przygotowywać się do walki o awans.

Spotkanie bokserskie Poznań — Warszawa zapowiada się ciekawie

Pięciarska reprezentacja Warszawy w prawie najsiłniejszym składzie przybędzie dzisiaj wieczorem do Poznania. Zabraknie w niej jedynie Walaska, który nie może startować z powodu kontuzji ręki. Jak nas informuje sekretariat POZB, zainteresowanie meczem Poznań—Warszawa jest bardzo duże, o czym świadczy popyt na bilety wstępu.

W niedzielnym poranku bokserskim (początek zawodów o godz. 11 w hali MTP nr 20) dojdzie m. in. do pojedynków (tak zapewniają nas organizatorzy meczu): Grudzień—Szybiński, Kulej—Cisak i Gałuszka—Jagielski. Należy się również spodziewać, że pozostałe walki będą pełne emocji, w których zobaczymy m. in. Wopycha z poznańskiego Olimpii, Jan Kowiaka — z Legii, b. zawodnika Budowlanych Poznań.

Bilety można nabywać jeszcze w placówkach „Orbisu”. (p)



● W stolicy Węgier rozpoczął się czterodniowy turniej „nadieli olimpijskich”, w którym uczestniczą szermierze reprezentacji juniorów i juniorów 6 państw. Reprezentantki Polski przegrały z drużyną Rumunii 6:10.

● W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu o klubowy Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet, mistrzowska drużyna Danii H. G. Kopenhaga, pokonała mistrza ZSRR — Trud Moskwa 10:8.

● Czwartofinałowy mecz o Puchar Zdobywców Pucharów pomiędzy — Atletico Madryt z Borsusią Dortmund zakończył się wynikiem 1:1. Rewanz odbędzie się 2 marca w Dortmundzie.

● Hokeiści Czechosłowacji zakończyli rozgrywki. Tytuł mistrza zdobył zespół ZKL Brno.

● Dwa pierwsze miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w szachach kobiet zajęły Kondracka i Radzikowska. W ostatnim dniu reprezentantka Poznań — Małolepsza przegrała ze Szpakowską 0:1.

● Jedną z najważniejszych prób wielkich biegaczy przed Olimpiadą w Meksyku będzie spotkanie Australijczyka Ron Clarkego i Nowozelandczyka Keino w Nairobi. Do udziału w biegu został również zaproszony Francuz Jazy. Zaproszenia wysłano również do May'a NRD i Herriotta Anglia.

cert żyćzeń; 14.30 Konc. ork. rozrywkowych; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Ludka i inni”; 15.45 Felieton pt. „Przez dwie granice”; 15.59 Wyniki losowania „Koziołków”; 16.30 Konc. Chopinowski w wyk. E. Maliniana fortep.; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 „Zgaduj Zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Karnawał” słuch.; 20.10 Muz. taneczna; 21.25 Konc. słynnych solistów; 22 Ogólnopolskie i poznańskie wiadom. sportowe; 22.30 „Niedzielną wieczór muzyczny”; 23.35 Luigi Boccherini: Kwartet smyczkowy D-dur opus 6 nr 1.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Zoologia dla kl. VII — „Gady”; 10.25 — „Tajemnice tajgi” — film fab., prod. radz. (I. 12); 13.10 — Spraw. z Zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Świata — Konkurs skoków — Transmisja z Oslo; 16.05 — Z cyklu — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci” — program pt. „Lekcja z krąkiem”; 16.20 — Powtórzenie 4 lekcji jęz. rosyjskiego; 16.40 — Dla dzieci — z serii — „Opowieści znan z rzezi” — film pt. „Zwierciadło”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Program tygodnia; 17.10 — Dla młodych widzów — „Liga entuzjastów wakacji”, czyli Dzień dobry niedzieli; 17.40 — „I my też” — program z udz. E. Rył-Górskiej, J. Świącia, J. Ofierskiego i Zb. Kanclera; 18 — Z cyklu — „Spotkanie z Tysiącletnim” — program pt. „Tajemnica Salwatorskiego Wzgórza”; 18.15 — TV Klub Młodzieżowy — „Po szóstej”; 19 — „Wieczorne rozmowy”; 19.20 — Dobranoc i Monitor (W-wa); 20 — „Happy end” — program filmowy; 20.40 — Dziennik; 20.55 —

Koszykarki AZS-u będziemy mieli okazję oglądać w niedzielę o godz. 16, kiedy to na sali przy ul. Młyńskiej zmierzą się ze swoimi najgroźniejszym przeciwnikiem w lidze wojewódzkiej — Energetykiem. Pierwszy mecz tych drużyn wygrał AZS różnicą zaledwie 1 pkt. Poza tym, również o godz. 16 w sali przy ul. Świerczewskiego spotkają się rezerwowe zespoły koszykarek Olimpii i Lecha.

W lidze wojewódzkiej koszykarek wszystkie zespoły poznańskie grać będą na własnym terenie. W niedzielę o godz. 16 Warta zmierzy się z Ostrowią, o godz. 17 — Lech II z Górnikiem Konin, a o godz. 18 — AZS z Polonią Leszno i Olimpia z Victorią Jarocin. W Ostrowie Stal spotka się z Rawickim KKS-em. (s)

Proponujemy transmisję Zabrakło biletów na mecz Wisła-Lech

Entuzjaści koszykówki z wielką niecierpliwością oczekują najbliższych spotkań pierwszoligowców w Poznaniu. Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest mecz wicemistrza Polski Wisły z Lechem, który odbędzie się w niedzielę.

Świadczy o tym najlepiej fakt, że wszystkie bilety zostały już rozprzedane. Czy w tej sytuacji nie należałoby przeprowadzić transmisji radiowej tego atrakcyjnego meczu?

Gdyby ta propozycja była niewykonalna, radzimy organizatorom spotkania zastanowić się nad możliwością urządzania transmisji głośnikowej na zewnątrz gmachu Ośrodka Sportowego, lub powołania jakiegokolwiek służby informacyjnej, która na bieżąco przekazywać będzie aktualny stan meczu tym wszystkim, którzy nie dostaną się do sali. (x)

dalekopisem

TURNIEJ NADZIEI OLIMPIJSKICH

Józef Kruczek zakwalifikował się do finału indywidualnego turnieju floretowego rozgrywanego w Budapeszcie tzw. zawodów nadziei olimpijskich. Wygrał Aleksiej Litwo (ZSRR) — 5 zw. przed Romanowem (ZSRR) — 4 zwyc. Polak zajął 5 miejsce, mając 1 zwycięstwo.

HOKEJ NA LODZIE

Hokeiści polscy przegrali z drugą reprezentacją ZSRR 5:7 (2:1, 3:3, 0:3).

Mimo porażki zespół polski rokuje spore nadzieje i po nabraniu pewności może wypaść w Lublinie lepiej, niż przewidują to pesymiści.

POLSKA — INDONEZJA W SZACHACH

Na Śląsku rozegrane zostały dwa międzypaństwowe spotkania w szachach między repr. Polski i Indonezji. W Katowicach, Polacy odnieśli sukces, zwyciężając 2,5:1,5, a w meczu rewanżowym, rozegranym w Zabrze, zwyciężyli goście 3,5:1,5. (za)

Wiadom. sport.; 21 — „Z melodią przez świat” — film. Program rozrywkowy; 22 — „Syn marnotrawny” — film fab., prod. włoskiej (I. 16).

NIEDZIELA: 8.30 — „Arcydzieła sztuki światowej” (Moskwa); 9.45 — PKF; 10 — Dla młodych widzów — „Zabawy pod wodą” (Brno); 10.30 — TV Kurs Rolniczy — „Produkcja pasz zielonych na kisonce” (Powtórzenie); 11.15 — Wiadomości; 11.20 — Spraw. z Zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Świata; Bieg na 15 km (Transm. z Oslo); 12.35 — Dla młodych widzów — Kino „Przygoda” — „Sprytny Piotr” — film fab. prod. bulg.; 14.05 — „Świat, Chybaż, Polityka”; 14.25 — „Bawcie się z nami”; „Zespoły amatorskie przed kamerami”; 14.55 — „Ludzie i zdarzenia” — progr. pt. „Rybak”; 15.10 — Dla dzieci: „Teleszabawa” — „Barbara, Anna — możecie startować”; 15.55 — Dla dzieci — widow.: „Ula z II B”; 16.15 — „Szkłana Niedziela”, cz. I; 16.25 — Film z serii — „Kół, który mówi”; 16.55 — „Szkłana Niedziela” — cz. II; 17 — Z cyklu: „Portrety” — film pt. „Azy!” (O twórczości Józefa Giełniaka); 17.25 — „Kapella” — film prod. polskiej; 17.45 — „Spiący nie kłamię” — film tv prod. polskiej z serii — „Kapitan Sowa na tropie”; 18.10 — „Szkłana Niedziela” — cz. III; 18.15 — „Dama z Balmimora” — film z serii „Bonananza”; 19 — „Szkłana Niedziela” — cz. IV; 19.15 — Wyniki losowania „Koziołków”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Ryczące lata” — film fab. prod. wlos.; 21.45 — Niedziela sportowa; 22.25 — „Spiewa Anna German”; 22.45 — „Telereklama”; 22.50 — Aktualn. sport.; TV zastrzega prawo do zmian.